Nr. 138. PONIEDZIAŁEK 19 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za drugie półrocze 6 zł.; za III kwartał 3 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł.

Pocztą: za drugie półrocze 8 zł.; za III kwartał 4 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują *„Przewodnik naukowy i literacki"* dodatek miesięczny do *„Gazety Lwowskiej"* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *„Przewodnik"* prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości dozwolił radcy sądu krajowego w Tarnowie, Janowi Balzarowi, na własną jego prośbę przenieść się w tym samym charakterze do sądu krajowego w Krakowie a sędziego powiatowego w Radłowie, Adolfa Horę, mianował radcą sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Tarnowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 czerwca.

Między węgierskimi deputowanymi a ich wyborcami wywiązuje się teraz stosunek dziwaczny, nie przynoszący żadnego świeżego zaszczytu politycznej dojrzałości kraju, narażający owszem Węgry na pewne skrzywienie pojęć i stosunków parlamentarnych. Już przy załatwieniu wniosków o terytoryalnym podziale kraju i o zmianach w siedzibie władz sądowych i administracyjnych wyborcy zaczęli występować w roli partyi, która w deputowanych swoich chce mieć niejako zastępców prawnych a nie reprezentantów całego kraju. Zamiast oprzeć się tej insynuacyi i zastrzedz sobie swobodę działania, ograniczoną tylko takiemi względami, jakie wszędzie posłowie okazywać muszą swoim wyborcom, deputowani węgierscy zastosowali się w znacznej części do otrzymanych instrukcyj, i z tego powodu wśród rozprawy nad wspomnionemi wnioskami często zdawać się mogło, że Izba nie jest reprezentacyą polityczną kraju, lecz niejako gronem adwokatów. Wyborcy zachęceni powolnością swoich deputowanych, w jednej sprawie nie myślą poprzestawać na tem, lecz owszem zamierzają zająć takie same stanowisko w obec sprawy ugodowej. Wyborcy Debreczyna, którzy jednogłośnie wybrali Tiszę swoim posłem, dali pierwszy przykład w tym rodzaju. Wezwali oni Tiszę listownie, ażeby starał się wyjednać korzystniejsze warunki ugody i pośrednio potępiają jego dotychczasową działalność w tej mierze, nie zażądawszy przedtem żadnych wyjaśnień, nie czekając nawet na sposobność do tego. Nie ma pewności a nawet nie podobna przypuszczać, ażeby to dziwaczne pismo pochodziło od większości poważnych i myślących wyborców Debreczyna, a choćby nawet tak było, Tisza pewnie nie podda się pressyi i nie zmieni stanowiska, jakie dotąd zajmował w sprawie ugodowej. Pewną jest rzeczą, że gdyby manifestacye wyborców Debreczyna przybrały charakter niebezpieczny dla wzajemnego zaufania pomiędzy nimi a ich reprezentantem, Tisza jedną mową odejmie agitatorom wszelką podstawę do obałamucenia umysłów. Ale czy inni posłowie będą równie pewni skutków swojej wymowy, czy zarówno jak Tisza lekceważyć będą niebezpieczeństwo utraty mandatów tam, gdzie chodzi o dobro publiczne? Są to skutki lekkomyślności, z jaką prasa przed rokowaniami wiedeńskiemi łudziła ludność daleko idącemi nadziejami. Deputowani zawinili tu także, bo w czasie agitacyi wyborczej obiecywali wyborcom złote góry, i zobowiązywali się do wielkich czynów, których dotąd nie spełnili i nigdy nie spełnią. Świat ma nadto dobre wyobrażenie o rozumie politycznym Węgrów, ażeby stosunki powyżej określone mogły trwale zaszkodzić ich opinii. Jest to przemijające przesilenie, które łatwo ustąpi, jeżeli znakomitsi i wpływowi posłowie przestaną przypatrywać się mu z dotychczasową obojętnością.

Skazane na rozbicie przez softów europejsko - dziennikarskich przymierze trzech mocarstw północnych istnieje ciągle w dawnej sile z niezmienionemi celami pokojowemi. Że tak jest rzeczywiście, tego dowodzić nie potrzeba, bo dziennikarscy protektorowie Turcyi nie przytoczyli żadnego przekonywającego argumentu, gdy przed dwoma tygodniami z niepospolitą śmiałością rozbijali przy biórku redakcyjnem zawiązane przed czterma laty przymierze i tworzyli całkiem nowe koalicye państw europejskich. Najwięcej softów dziennikarskich posiada dotąd Wiedeń, gdzie wychodzą pisma różniące się od organów Wysokiej Porty chyba tem, że wolne od skrupułów urzędowego charakteru i stanowiska uderzały na wszystkich rzeczywistych i rzekomych nieprzyjaciół Turcyi z pominięciem wszelkich granic taktu i przyzwoitości. Obecnie Londyn mógłby pod tym względem rywalizować z Wiedniem a tamtejsi softowie dziennikarscy wtórują kolegom wiedeńskim z tem większą ochotą, ile że oprócz przyjaźni dla Turcyi odgrywa tam rolę niepoślednią szybko obudzony i rozwinięty szowinizm angielski. Szowinizm ten jest bardzo ciekawem zjawiskiem po długoletniem zobojętnieniu Anglii dla polityki zagranicznej, po dobrowolnem wyzuwaniu się z wpływów, jakie Anglia wywierała na sprawy zagraniczne od początku obecnego stulecia. Ostateczności stykają się, więc po apatyi nastąpiło gorączkowe zajmowanie się wszystkiem, co zostaje w związku z sprawą wschodnią. Dziennikarstwo angielskie straciło dawną równowagę, raz grozi niektórym państwom w sposób wyzywający a zaraz potem uspakaja Europę w sposób tak wspaniałomyślny, jak gdyby po za Anglią pokój europejski nie miał już żadnej ochrony, żadnej podpory. Po detronizacyi sułtana Abdul Azisa zapanowało wprawdzie w całej Europie przekonanie, że jestto przewrot niezmiernie korzystny dla polityki angielskiej a zarazem stanowi dotkliwą klęskę dla długoletnich usiłowań dyplomatycznych generała Ignatiewa i ks. Gorczakowa. Ale wypadki w Stambule rozwijają się prędzej aniżeli szowinizm tych synów Albionu, którzy teraz wielbią w Disraelim potężnego kierownika współczesnych dziejów, z którym nie mogą się zmierzyć kanclerze mocarstw sprzymierzonych. Świeża katastrofa stambulska tłumaczoną jest powszechnie w duchu anti-angielskim a przynajmniej faktem jest, że z wymordowania ministrów tureckich nie da się wysnuć najmniejsza korzyść dla polityki angielskiej. Jeżeli zaś Anglia nie będzie zupełnie pewną swoich przemagających wpływów w Stambule, to w takim razie wyrzec się musi pretensyi, że prowadzi sama akcyę pokojową równorzędną z akcyą mocarstw sprzymierzonych a nawet skuteczniejszą. I tak już bowiem pokazało się w ostatnich czasach, że Anglia bez mocarstw północnych nic nie może zdziałać tam, zkąd pokojowi europejskiemu groziło ustawicznie wielkie niebezpieczeństwo. Ani w Serbii ani w Czarnogórze nie dałoby się stłumić szerzenie wojennych zawikłań bez wpływów austryacko - niemiecko - rossyjskich. Wpływy te pozostaną i nadal jak były dotąd najsilniejszą rękojmią dla pokoju europejskiego. Wszystko co pisano o zachwianiu przymierza niknie wobec zapowiedzianego spotkania monarchów sprzymierzonych. Te spotkania wzmocniły w ubiegłych latach węzły przymierza a obecnie dają wyraz jego niezmiennej trwałości.

Wybór Buffeta do senatu jest przedewszystkiem tryumfem zdrowego zmysłu politycznego a dopiero w drugim rzędzie zwycięstwem stronnictwa konserwatywnego. Taki znakomity mąż stanu jak Buffet, taki pierwszorzędny talent administracyjny, wypróbowany świetnie wśród najrozmaitszych prądów i systemów nie powinien dziś ani chwilę pozostawać na uboczu. Ani izba deputowanych ani senat nie obfituje bynajmniej w ludzi zdolnych do pracy ustawodawczo-administracyjnej w wyższem, organizacyjno - reformatorskiem tego słowa znaczeniu, ani izba deputowanych ani senat nie może się wykazać pokaźną liczbą takich znakomitości jak Buffet. Gdyby Buffet był i tym razem upadł przy wyborze a w miejsce jego wszedł do senatu kandydat republikański Renouard, Francya byłaby dała światu dowód zaślepienia stronniczego. Renouard jest zapewne najznakomitszym urzędnikiem i najprawszym charakterem, ale czyż to wystarcza, ażeby zasiąść na krześle senatorskiem w chwili tak trudnej i ważnej jak dzisiejsza? Faktem jest, że w przededniu wyborów niejeden senator zjednany zupełnie dla kandydatury Renouarda, nie wiedział nawet dobrze, czem

---

Ostatnia karta.

II.

Jakby po stolicy snuło się po błotnistym Pinczowie mnóstwo szlachty, ludzi zbrojnych podejrzanego pochodzenia; mnichów nie mających prócz stroju nic duchownego w swem zachowaniu się, cudzoziemców rozmawiających po niemiecku, włosku i hiszpańsku. Istne zbiegowisko najróżnorodniejszych postaci, podobne do obozu Wallensteina, tylko że tam ponura panowała cisza, a w Pinczowie tak wszyscy krzyczeli i krzątali się, że całe miasteczko wielkim zdawało się być ulem. Przed najmniejszą chatą i żydowskim domkiem stało po kilku i kilkunastu zbrojnych, największy tłum jednak zebrał się przed klasztorem. Mnichów wygnano przed chwilą, a w miejscu został tylko gwardyan podejrzywany od dawna o sprzyjanie heretykom, częsty gość pod dachem pana Mikołaja Oleśnickiego, który nie zachowując tradycyi swych przodków, wiernych i żarliwych obrońców kościoła, otworzył prawie gospodę u siebie dla wszystkich ludzi podejrzanej wiary.

„Hydra pomiędzy heretykami, młyn djabelski, Belzebub wcielony" — oto nazwy, któremi powszechnie wskazywano wysokiego, chudego mężczyznę, stojącego przed klasztorem i zatopionego w żywej rozmowie z panem Oleśnickim. Był to Franciszek Stankar, niebezpieczny heretyk, znienawidzony nawet przez odstępców, igła w oku Orzechowskiego. Niedawno ksiądz Maciejowski chcąc tamę położyć jego bluźnierstwom, zamknął go w Lipowcu, znaleźli się jednak gorliwi jego stronnicy Stanisław Lasocki i Jędrzej Trzecieski, którzy go spuścili z więziennej wieży na linie i znów łańcuch zdjęli „psu wściekłemu, aby się rzucał na pobożnych".

Pomiędzy tłum zbrojnych, stojących na podwórzu, rozdawano wino z klasztornej piwnicy, więc głowy były zagrzane, skore do wszelkiego przedsięwzięcia. Stankar miał już zabudowania klasztorne, chciał jeszcze kościół opanować, ale ludzie Oleśnickiego nie spostrzegli się, jak gromada zaściankowej szlachty, rozprószona po domach, a przychylna katolickiej wierze pod wodzą pana Szadka opanowała kościół, zamknęła bramę i obsadziła mur cmentarny, będąc gotową do oporu.

Oleśnicki chciał wyczekać, sądził że obrońcy kościoła nie mając co jeść, po dwóch dniach z cmentarza ustąpić muszą, nie chciał zresztą krwi przelewać rozpoczynając walkę, ale Stankar gorąco nań napierał, aby szturm przypuścić do murów i jak można najwięcej wytępić tych „bałwochwalców", jak się wyrażał, którzy są tylko przeszkodą, aby jak z drugiego Betleem, z Pinczowa światło się rozeszło.

Stanisław Lasocki, gorączka i fanatyk, także radził wyjąć miecz z pochwy, porównywując tych do św. Piotra, którzy obecnie opuszczają Chrystusa. Podpity jakiś sługa Oleśnickiego rozstrzygnął sprawę, uderzył bowiem któregoś z przeciwnej strony, co dało powód do pierwszego strzału. Wtedy Oleśnicki zawołał:

— W imię dwóch natur Chrystusa! Za mną! — a tłum powtarzał okrzyk, pomimo że nie wiedział dobrze, o co chodzi, i co mają znaczyć owe „dwie natury" Zbawiciela.

Rzucono się na mury, ale walka była nierówna dla oblężonych, bo Oleśnicki miał dobrze uzbrojone liczne tłumy, podczas gdy obrońcy kościoła nieprzygotowani byli na stoczenie walki. Wkrótce też rozpierzchła się zaściankowa szlachta, wyłamano drzwi do kościoła a Stankar pierwszy wszedł do świątyni Pańskiej nie zdejmując kapelusza i wprost dążył do wielkiego ołtarza. Szlachta szła z razu nieśmiało, ten i ów mimowoli sięgał ręką ku czapce i chciał przyklękać i żegnać się święconą wodą, ale przewodnicy butni idący wpośród nich i wino dodawało odwagi.

Stankar wstąpił na ołtarz a wyciągnąwszy miecz, silnym zamachem przeciął na dwoje płótno przedstawiające świętego Antoniego.

— Precz z bałwanami! — zawołał i zdawało mu się, że stwarza nowy okres w cywilizacyi.

Niektórzy ze szlachty stanęli jak wryci, zdawało im się, że niebo cudem zabije świętokradcę, gdy jednak gromów nie widzieli, nadeszła znowu do złego otucha, a Stankar niebawem miał pomocników w swem dziele zniszczenia. Rozpasana tłuszcza w mgnieniu oka rzuciła się na ołtarze niszcząc obrazy, wyrzucając przed kościół feretrony. Stankar wyszedł na ambonę, a zdarłszy przyczepionego nad sobą gołębia, symbol Ducha świętego, rzucił go pod nogi i zaczął prawić:

— Precz oznako bałwochwalstwa! Nieba się będą radować widząc przynajmniej jedną świątynię wolną od śladów obłędu, od kacerstw i grzechu. Najpiękniejszy to dzień w mojem życiu; wycierpiałem więcej jak Chrystus na górze oliwnej, zanim tutaj doszedłem. Byłem ofiarą wrogów prawdziwej wiary, cała zgraja odszczepieńców, Apollinarystów, Timotejanów, Acephalów, Gajanitów, Makaryanów napadła na mnie. Rozsiewali paszkwile pełne kłamstw, obwinień, oczernienia, potwarzy...

— Łotry! odezwał się jakiś głos pełen szczerości.

— Zwali mnie błaznem — mówił Stankar dalej w zapale — zwierzęcą potworą, bezbożnikiem, zbrodniarzem, głupcem, przeklętnikiem, szalonym, wichrzycielem kościołów, bluźniercą, bałamutem, obłudnikem, mężobójcą, zagorzalcem, który dzikiemi mniemaniami Polskę zaburzył; chcieli mnie pogryść i poszarpać zajadlej, niż niegdyś rozjuszone psy Akteona, teraz my zwyciężymy, a oni niech się między sobą rozszarpują i na wzajem się sobie sprzeciwiają, co pospolicie bywa skutkiem i ofiarą grzechu...

— A jakiego Waść właściwie jest wyznania wiary? — przerwał jakiś ochrypły towarzysz, stojący na środku kościelnej nawy, którego dosadne wyrażenia Stankara obudziły dopiero z miłych marzeń po plebańskiem winie.

on jest, jak się właściwie nazywa. Zresztą Renouard nie jest tak wypróbowanym republikaninem, ażeby wybór miał być dla niego zasłużonem uznaniem za okazany hart, słuszną nagrodą za jakieś prześladowanie. Protestował on w pierwszej chwili przeciw zamachowi stanu, ale zaraz potem pogodził się zupełnie z cesarskim rządem. Inaczej rzecz przedstawiałaby się, gdyby współzawodnikiem Buffeta był Dufaure, którego republikanie w pierwszej chwili chcieli nakłonić do tego. W tym wypadku ponowna klęska Buffeta nie mogłaby nikogo dziwić, bo uległby równej sobie znakomitości politycznej, która posiada nadto tę przewagę, że jest jednym z twórców i głównych przedstawicieli panującego w tej chwili systemu politycznego.

Równocześnie z wiadomością o wyborze Buffeta przyniósł telegram zapewnienie, że w Wersalu niema przesilenia gabinetowego. Zapewnienie to było bardzo potrzebne, bo w ostatniej chwili, gdy kandydatura Buffeta zaczęła zagrażać Renouardowi, republikanie straszyli konstytucyjnych konserwatystów, od których zawisł rezultat wyboru, że powołanie Buffeta do senatu będzie hasłem zatargów pomiędzy obiema izbami a następnie pomiędzy całym parlamentem a rządem marszałka Mac-Mahona. To twierdzenie, zresztą bardzo przesadzone, wykazuje najlepiej, jaką potęgą parlamentarną jest były minister-prezydent mimo potrójnej a właściwie poczwórnej klęski poniesionej przy tegorocznym wyborze senatorów i deputowanych. Po tych klęskach ogłoszono Buffeta za dygnitarza umarłego w znaczeniu politycznem, za wielkość zdmuchniętą prądem wypadków raz na zawsze z widowni politycznej a republikanie oszołomieni tryumfem wyborczym głosili, że tylko uczucie litości dla zupełnie obalonego męża stanu wstrzymuje ich od pociągania go do odpowiedzialności za wrzekome pogwałcenie konstytucyi republikańskiej w czasie wyborów.

Wybór Buffeta nie jest ani hasłem zatargów konstytucyjnych ani początkiem spisku antirepublikańskiego w kołach senatorskich ale stanowi zawsze wypadek pierwszorzędnej doniosłości dla Francyi. Większość izby deputowanych otrzymała wymowną wskazówkę, że w zapędzie do radykalizmu znalazłaby stanowczy opór senatu, w którym Buffet z księciem Broglie potrafi wytworzyć większość konserwatywną w kwestyach zasadniczych. Jeżeliby ta przestroga nie pomogła, to ewentualne zatargi nie będą skutkiem wyboru Buffeta, lecz przygotowanem z góry dziełem skrajnych republikanów.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 17 czerwca.

☿ Uderza tu wszystkich, że od wczoraj w południe do dzisiaj do południa, t. j. do chwili, gdy list ten piszemy, a zatem przez 24 godzin żadna z Stambułu nie nadeszła bliższa depesza co do katastrofy zamordowania ministrów tureckich. Gdy źródło depesz urzędowych tak skąpo płynie, rozmaite powstają obawy, a przedewszystkiem rodzą się także pogłoski, jak dzisiejszy *Nachtrag* w *Pressie*, powtarzający wieść o zamordowaniu sułtana Murada V. Naturalnie wieść ta żadnej dotąd niema podstawy, ale nie zdziwiłoby już nikogo, gdyby okazała się prawdziwą. Tam, gdzie rewolwer i sztylet zaczynają być czynnikiem politycznym, paraliżując wszelkie usiłowania i niwecząc wszelkie obliczenia, trzeba być przygotowanym na dalszy szereg katastrof podobnych tym, których dotąd byliśmy świadkami. Politycy gubią się w domysłach, co mogło być pobudką świeżego morderstwa w Stambule, czy mamy tu do czynienia z szaleńcem, czy też z aktem zemsty prywatnej lub zemsty publicznej. Wykluczając pierwsze i drugie a idąc za zdaniem tych, co w mordercy Hassanie widzą tylko narzędzie zakulisowych czynników, można tylko przypuścić, że albo morderca jako zwolennik zmarłego sułtana chciał pomścić detronizacyę i śmierć pana swego, albo też działał jako narzędzie stronnictwa czynu, upatrującego w osobie Husseina Avnego baszy, główną przeszkodę do przeprowadzenia reform Midhata baszy. Jeżeli się okaże, że morderca był istotnie adjutantem Jussufa Izzedina, syna Abdul-Azisa, to wersya pierwsza uzyska wszelkie prawdopodobieństwo. O jeszcze jednej osobistości pamiętać trzeba, lubo stoi ona zupełnie zdala od wypadków. Derwisz basza, były naczelnik sił wojennych w Bośnii i Hercegowinie, jest mężem pełnym ambicyi; spiskował naprzód z zmarłym sułtanem, aby zrobić karyerę, następnie połączył się z konspiratorami, którzy obalili tron Abdul-Azisa, lecz doznał zawodu, albowiem nie uzyskał żadnej teki w nowym gabinecie. Odtąd liczy on się do malkontentów, gotowych do wszystkiego, byleby dogodzić swej ambicyi. Bądź co bądź w osobie Hussein-Avni baszy Turcya traci prawie swego ostatniego znakomitego męża stanu; w porównaniu z nim Midhat basza uchodzi tylko za idealistę, lubo z innej strony chwalą Midhata jako człowieka niepospolitej energii. Hussein Avni basza, *the sultan-make*, przepłacił życiem detronizacyę Abdul-Azisa. Rzeź formalna przy otwartej kortynie w tureckiej radzie ministrów przypomina jakby jednę z najkrwawszych scen w królewskich dramatach Szekspira.

Gazeta Warszawska a za nią *Dziennik Polski* pisząc o prowadzeniu wspólnych robót ze strony Austryi, Rosyi i Prus około regulacyi Wisły mówi, że każde z trzech państw prowadziło roboty w „szczupłych dosyć granicach“ i dodaje: „Najwięcej jeszcze krzątały się około tego Prusy, które na milę brzegu Wisły w swoich granicach wydawały rocznie około 1800 rs.; Austrya wydawała rocznie na milę około 700, Rosya niespełna 500 rs.“ Przez podanie i powtórzenie cyfr tych wyrządza się krzywdę rządowi austryackiemu. Suma 700 rubli rocznie na milę brzegu Wisły, o której wspomina *Gazeta Warszawska*, odpowiada propozycyom komisyi technicznej z r. 1864, lecz rząd austryacki zawsze znacznie przekroczył tę cyfrę, zwłaszcza począwszy od r. 1868, albowiem przeznaczył na właściwe budowy regulacyjne w przecięciu około 2272 rubli rocznie na każdą milę brzegu Wisły, nie wliczając w to tak wysokiej sumy 20.000 rubli, którą rząd austryacki rocznie wydawał na utrzymanie budów nadbrzeżnych, tudzież na mniejsze budowy, mające na celu ochronę okolic nadbrzeżnych od wylewów. Przytoczyliśmy te cyfry autentyczne, aby dowieść, jak mylnemi są twierdzenia *Gazety Warszawskiej*.

SPRAWY MONARCHII

Najj. Pan wyjechał d. 16 b. m. z generaładjutantami br. Mondlem i Beckem oraz z generałem broni br. Maroicyczem do obozu pod Bruck nad Litawą.

— Stan zdrowia ministra dr. Ungra, który zachorował niedawno dość niebezpiecznie, polepszył się znacznie.

— *Presse* donosi: Radca ministeryalny dr. Maurycy Ender-Mallenau otrzymał tytuł i charakter szefa sekcyi i objął równocześnie urzędowanie w ministerstwie skarbu po prezydencie senatu w trybunale administracyjnym dr. Fierlingerze.

— Czytamy w *Polit. Correspondenz*: Akta w sprawie niedawno ratyfikowanej konwencyi handlowej między Austryo-Węgrami a Rumunią, przedrukowane w jednym z tutejszych dzienników z dziennika *Monitorul*, wychodzącego w Bukareszcie, zwróciły na siebie uwagę w najobszerniejszych kołach i wywołały mniemanie, że między austryackiem ministerstwem handlu a wspólnem ministerstwem spraw zagranicznych panuje zasadnicza różnica zdań co do najważniejszych ustępów tej konwencyi. — Niedawno podaliśmy rozbiór okólnika wydanego przez austryackie ministerstwo handlu, który to okólnik w formie treściwej dawał zapewnienie, że rząd austryacko-węgierski jest zdecydowany bronić stanowczo wszelkich praw wypływających z konwencyi handlowej dla wszystkich interesów handlowych i przemysłowych. Na podstawie dalszych, z źródła pewnego zasięgniętych informacy możemy i dzisiaj dać zapewnienie, że wrzekoma różnica zdań pomiędzy ministerstwami powyżej wymienionemi wcale nie istnieje. I tak co do interpretacyi, że Austrya-Węgry na podstawie artykułu VI konwencyi handlowej zawartej z Rumunią bierze udział we wszystkich korzyściach, jakie co do ceł zostały przyznane innym państwom czy to na podstawie nowych konwencyj, czy też na podstawie dawnych traktatów, zgadza się ministerstwo spraw zagranicznych nietylko z obu ministerstwami handlu, ale trzyma się tej interpretacyi z całą stanowczością wobec Rumunii. Rząd rumuński zaś przyznaje otwarcie, iż i on tłumaczy artykuł VI konwencyi handlowej zawartej z Austryo-Węgrami w sposób podobny a nadto oświadcza ów rząd, iż wszystkie warunki nowej konwencyi wypełni ściśle i sumiennie. — Protest, który miał być założony przeciw konwencyi handlowej, nie istnieje, a nawet nikt nie miał zamiaru występować z takim protestem.

— Indje wschodnie i kolonie francuskie przystąpiły do ogólnego związku pocztowego, w skutek czego mają być zastosowane postanowienia Berneńskiego traktatu pocztowego z dnia 9 października 1874 do tych krajów z dniem 1 lipca r. b Od dnia tego opłacać się będą korespondencye do tych krajów, tudzież z powyższych krajów do monarchii austryacko-węgierskiej w sposób następujący: Za zwykłe listy frankowane 20 ct.; za listy niefrankowane 30 ct., za karty korespondencyjne 10 ct.; za dzienniki i inne druki pod opaską wysłane 6 ct.

— Paweł Somssicz, jak wiadomo, jeden z najwybitniejszych członków stronnictwa Deaka, wystosował list otwarty do swoich wyborców, w którym oświadcza się za ugodą cłową i za załatwieniem kwestyi bankowej w duchu proponowanym przez Tiszę. Somssicz uzasadnia obszernie konieczność przyjęcia ugody, wykazuje korzyści jakie z niej spłyną na Węgry i w końcu odwołuje się do patryotycznych uczuć swych wyborców w sposób następujący: Niech nikt nie zapomina o praktycznej prawdzie, że interesa materyalne odpowiadające sobie nawzajem, są silniejsze niż wszystkie najuroczyściej zawarte traktaty. Interesa materyalne są silnemi węzłami, które, rozwijając się od setek lat na polu ekonomicznem, przemysłowem i handlowem, spajają silnie szeregi i w razie świadomego lub nieświadomego zerwania nie mogą być zastąpione żadnemi dyplomami. Niech więc każdy zastanowi się dobrze nad tem, że na wypadek, gdyby ekonomiczne interesa Austryi i Węgier szukały zaspokojenia w dwóch sobie przeciwnych kierunkach, sprowadziłoby to rozdwojenie na polu politycznem. A cóż się stanie, jeżeli nastąpi takie rozdwojenie polityczne? Nie chcę tego bliżej wyjaśniać, upraszam tylko każdego poważnie myślącego, ażeby zdał sobie dokładnie sprawę z tego, jaka przyszłość czeka Węgrów na wypadek rozdwojenia politycznego. Austrya i Węgry zrosły się z sobą. W ciągu setek lat wyrobiły się między niemi wzajemne stosunki. Wolno uregulować te stosunki w miarę potrzeby i słuszności, ale nie wolno ich nagły zrywać.

— Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w dniu 16 b. m. odpowiedział

Reformatora bynajmniej nie zdziwiło takie zapytanie, ale odpowiedział natychmiast, rozwodząc się długo nad skutkiem grzechu pierworodnego, nad bezżeństwem księży, które zwał kacerstwem, nad zewnętrzną i wewnętrzną ewangieliczną pokutą i nad innemi zasadami swej wiary, wpadając często to na Genewczyków, to na Aryanów, to na Melanchtona.

Podczas tej mowy wszedł niepostrzeżenie do kościoła Lizmanin, który przed chwilą przybył do Pińczowa. Miał on już ustalone reformatorskie wyobrażenia, i nie zgadzał się z wielu zasadami Stankara. Widocznie też niecierpliwił się słuchając jego wywodów, szeptał do otaczających go sąsiadów, a nawet odzywał się półgłosem: „Herezya! bluźnierstwo! niedorzeczność!“. Stankar nie znając Lizmanina zauważył jego zachowanie się, a bojąc się skrytej opozycyi zawołał z ambony wskazując nań palcem:

— Co za mędrek w mnisim kapturze milczkiem chce mnie tam kąsać? Zapewne nie ma kości w języku, może więc głośno mówić i otwarcie zdania moje zbijać! — Padalec tylko pełza wśród ciemności — mężowi w jasny dzień chodzić przystoi!..

— Dobrze mówi, niech się mnich tłumaczy!... Podsadzić go! — zaczęto wołać z tłumu, a Lizmanin nie spostrzegł się nawet, jak go postawiono na bocznym ołtarzu naprzeciw ambony...

— Odetnij się ojciec, tylko ostro, tylko żwawo! — szeptał mu jakiś szlachcic, któremu snać milszą była jeszcze zakonna suknia, aniżeli kusy strój reformatora, stojącego na ambonie.

Nie trzeba było zresztą powtarzać tego Lizmaninowi, gdyż go napaść Stankara i tak doprowadziła do gniewu.

— Nie mam ja kości w języku — odpowiedział Lizmanin podnosząc głos namiętnie — ale też nie mam i takiego młynka w ustach, jak Waść Panie Mistrzu, co pytluje prędzej od wiatraka, a plewę możnaby worami zbierać na około. Dużom tutaj słów słyszał, ale czystego ziarna nie wiele, strupieszały Ariusz z Waści mówi, tylko że sobie pruchnisty gmach wybrał na siedlisko...

— Gracko się mnich spisuje! — wtórowała szlachta.

— Niepospolity człowiek — mówił z cicha Oleśnicki do siedzącego przy nim Lasockiego.

Lizmanin zauważył, że dobre robi wrażenie, więc w tym samym tonie w którym zaczął, zbijał niektóre zasady Stankara. Reformator na ambonie kręcił się jak w ukropie, chciał odpowiadać, ale słuchacze mowę mu przerwali, bo byli zanadto zmęczeni, a Oleśnicki kazawszy obsadzić kościół i klasztor zaprosił Lizmanina do siebie, aby na zajutrz dalszą mu ze Stankarem ułatwić dysputę.

Wysłannik Bony znalazłszy się pomiędzy reformatorami nie wiele miał ochoty wydawać dane mu pieniądze na zjednanie jej stronników, tembardziej, że przekupstwo nie na wieleby się było przydało, gdyż zreformowana szlachta trzymała z Radziwiłłami, a przedewszystkiem z księciem wojewodą, który się już wówczas nie krył ze swemi sympatyami dla nowowierców i chętnie ich widział koło siebie. Lizmanin więc tak urządzał interesa w Pińczowie, aby jak najmniej złota odważć królowej a jak najwięcej zostawić w kieszeni. Powodzenie, jakie miała jego dysputa ze Stankarem w pierwszy dzień przyjazdu, zachęciła go do zostania dłużej na dworze Oleśnickiego, sądził bowiem, że potrafi swemu nowemu przeciwnikowi wydrzeć zwycięztwo i zapewnić sobie pomiędzy żądną nowości szlachtą liczną klientelę. Stankar jednak zanadto wprawnym był w walkę, aby się tak łatwo ubiedz pozwolił.

— Idź Ojciec jeszcze na naukę do potulnego Melanchtona — mówił raz do niego publicznie — który może lepiej potrafi kształcić zbiegłych mnichów, aniżeli ludzkości nowe wskazywać tory. Prawie tam dla ciebie towarzystwo! Zbij bowiem stu Lutrów, dwóchset Melanchtonów i trzechset Bullingerów w moździerzu, to nie wydobędziesz z nich ani jednego łuta zdrowego teologicznego sensu...

Lizmanina zmęczyły wkrótce napaści, bo jeszcze nie był przyzwyczajony do tej mowy i do sposobu wojowania, w którym Stankar lub Orzechowski byli już mistrzami, a chęć do tego się bardziej skłaniała, kto ostrzej wymową górował i panem placu zostawał. Po kilkunastu więc dniach pobytu w Pińczowie powrócił Lizmanin do Gomolina wyniosłszy ztamtąd śmiertelną nienawiść do Stankara i stanowczy zamiar zerwania z kościołem i szukania szczęścia pomiędzy genewskimi reformatorami.

Królowa nie była zadowolona z rachunków, które jej złożył wysłannik, złota bowiem nie wiele wróciło do skrzyni, a rzeczywiste korzyści poselstwa także nie były widoczne. Trzeba było jednak stratę przeboleć i innego szukać spowiednika.

Lizmanin pożegnawszy się z Boną pojechał do króla do Piotrkowa uwiadomić go o swym wyjeździe za granicę. Zygmunt zajęty bardzo umysłowym ruchem polecił mu znaczne poczynić zakupna książek i dał mu na to pieniądze.

Był temu Stańczyk przytomny i ruszał ramionami patrząc z szyderczym na króla uśmiechem, a gdy po wyjeździe Lizmanina zapytał raz August:

— Ileś też Stańczyku głupców równych sobie znalazł? — odpowiedział śmiało trefniś:

Co dzień ich zapisuję, i już Augusta zapisałem.

— A to za co? — zawołał dotknięty tą śmiałością król

— Za to, żeś Lizmaninowi dał tyle pieniędzy i wyprawił z niemi za granicę.

— A! a! poczekajże — jeszcze Lizmanin powróci.

— Jak powróci, to Waszą Królewską Mość zmażę — a jego napiszę.

Lizmanin nie pokazał się więcej i osiadł w Szwajcaryi.

minister komunikacyj na interpelacyę Ernesta Simonyi'ego co do kolei Koszycko-Bogumińskiej, że komisarz rządowy postąpił sobie stosownie rozwiązując pierwsze generalne zgromadzenie towarzystwa tej drogi żelaznej. Rządy austryacki i węgierski postąpiły sobie także stosownie, biorąc udział w generalnem zgromadzeniu z tytułu posiadania akcyi. Co do przyczynienia się rządu węgierskiego kwotą $2^1/_2$ miliona zł. na zakupno drogi żelaznej Preszów - Tarnów, oświadcza p. minister, iż bliższe szczegóły poda w chwili, w której zostaną przedłożone kontrakty w tej sprawie ułożone.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wybór Buffeta.)

Telegram doniósł już, że Buffet wybrany został dożywotnim senatorem 144 głosami przeciw 141, które padły na kandydata republikańskiego i rządowego Renouarda. Wybór ten ma zasadnicze znaczenie; jestto pierwsza wybitnie anti-republikańska manifestacya senatu, pierwsze po tylu porażkach powodzenie partyi konserwatywnej, dzięki jedności rozmaitych frakcyi monarchicznych. które dotychczas szły każda swoim torem. Imię Buffeta było niejako sztandarem około którego zgromadzili się rozprószeni dotychczas konserwatyści, aby odtąd wspólnemi siłami stawić opór zachciankom zbyt radykalnej Izby deputowanych. Organa opinii publicznej dobrze pojęły znaczenie kandydatury p. Buffeta. *République Française*, powierniczka myśli Gambetty pisała w przededniu wyboru: „Imię Buffeta stało się hasłem, około którego grupują się nieprzyjaciele republiki, życzylibyśmy sobie przeto, ażeby kandydatura jego została otwarcie podniesioną. Ponieważ zaś w Senacie chcielibyśmy widzieć stróża konstytucyi, więc nie będziemy mu ubliżać powątpiewaniem, czy spełni swój obowiązek. Doświadczenie dowiodło, że w Senacie jest większość, która dzisiejszy gabinet popiera; większość ta wybrała Ricarda na swego kolegę a spodziewamy się, że i tym razem wystąpi ona w zwartych szeregach z całą energią, zwłaszcza że chodzi tu o wojnę osobistą, wydaną gabinetowi przez nieprzyjaciół republiki." Korespondent paryski *Gaz. Kol*, zapalony jak wszyscy Niemcy zwolennik republikańskiej formy rządu we Francyi, tak się wyrażał w wigilię wyboru: Kandydatura Buffeta jest wyłącznym przedmiotem rozmów i rozpraw w kołach parlamentarnych. Pomimo przedstawień Dufaura nie chciał marszałek Mac-Mahon cofnąć swego oświadczenia że kandydatura Buffeta posiada całą jego sympatyę. Sprawa ta przybiera charakter groźny, gdyż wybór Buffeta byłby hasłem do mobilizacyi całego anti-republikańskiego stronnictwa przeciw istniejącej konstytucyi. Wydane w tej mierze hasło opiewa: „Buffet jest jedynym mężem stanu, który zdoła połączyć wszystkie żywioły konserwatywne w Senacie." Otóż wybór Buffeta wśród takich okoliczności jest niezawodnie faktem wielkiej doniosłości Senat zamanifestował z jednej strony uległość swoją dla marszałka Mac-Mahona, dając zarazem do poznania, że na dzisiejszym gabinecie, który mocno się zaangażował przeciw kandydaturze p. Buffeta, nic mu nie zależy. Teraz już los nowelli o stopniach akademickich, niedawno przez Izbę uchwalonej, zdaje się nie ulegać wątpliwości. A odrzucenie tej ustawy byłoby wyrazem niezaufania dla gabinetu i mogłoby pociągnąć za sobą jego dymisyę, jeżeli wybór Buffeta już jej nie sprowadzi. Agitacya przeciw tej nowelli jest tymczasem nadzwyczaj silną. Niezmordowany biskup orleański, ks. Dupanloup wydał z okazyi tej nowelli broszurę pod napisem: *Ou allons-nous?* (Dokąd idziemy?) w której po scharakteryzowaniu dzisiejszej politycznej sytuacyi we Francyi woła: „Nie czekajmy nieszczęsnej chwili! Powódź przybywa, wał przerwany, któż tego nie widzi? Spieszmy się, konserwatyści wszelkich odcieni, i niedajmy tej powodzi zalać wszystkiego. Później byłoby za późno! W powodzi tej zginęlibyśmy wszyscy, gdyż w powodzi radykalizmu utonąłby nietylko narodowy kościół francuski lecz także społeczeństwo i to na zawsze, na wieki!"

(Rozruchy w Belgii.)

Częściowe wybory do Izby reprezentantów dnia 13 b. m. wypadły, jak wiadomo, nie po myśli stronnictwa liberalnego. Liczyło ono na pewne, że potrafi odebrać katolikom dotychczasową ich większość w Izbie, za czem poszedłby naturalnie upadek klerykalnego gabinetu p. Malou i zastąpienie go liberalnym. Tymczasem skutek zawiódł te wszystkie oczekiwania. Mimo wszelkich wysileń i agitacyi posuniętej do ostatecznych prawie granic, zdobyli liberalni dwa tylko nowe krzesła w Nivelles, wszędzie zresztą utrzymali się kandydaci przeciwnego stronnictwa. Tak więc większość klerykalna w Izbie zmniejszyła się wprawdzie o dwa głosy, zawsze jednak liczy jeszcze głosów dwanaście, a stosunek obu stronnictw w Izbie przedstawia się jak 68 do 56. Ten niespodziany wynik wyborów w namiętne rozdrażnienie wprawił partyę „liberalnych" Belgii. Pierwsze wrażenie było deprymujące. Ale wnet znaleziono sposób ulżenia uciśnionemu sercu. Postanowiono zemścić się za klęskę, a zemstę wykonano w sposób brutalny, praktykowany zwykle przy podobnych sposobnościach. Motłoch uliczny, zawsze gotów do podobnych usług, zaczął napadać na domy, instytuty i lokale publiczne katolików. W kilku miejscach przyszło do rozlewu krwi. Oto niektóre szczegóły, zebrane z liberalnych dzienników jak *Indépendance belge* i *Köln. Ztg.* W Brukseli w przewidywaniu groźnych zamieszek, skonsygnowano 13 b. m. milicyę i straż policyjną, nawet kilka dział wytoczono. Od godziny 8 wieczór tłumy pospólstwa włóczyły się po ulicach wyprawiając hałaśliwe demonstracye przed *cercle catolique*, na którym powiewała ogromna chorągiew o barwach narodowych. Tłum wytłukłszy kilka szyb kamieniami, ruszył przed hotele ministrów, gdzie wyprawiał kocią muzykę. Ztamtąd o godz. pół do 10 ruszył motłoch w kierunku kollegium Jezuitów, gdzie zapewne przyszłoby było do większych gwałtów, gdyby nie energiczna interwencya policyi, która rozpędziła tłum pałaszami. Dopiero około północy zdołano przy pomocy wojska przywrócić porządek; nie obeszło się jednak bez skaleczeń. Gorzej było w Antwerpii, na którą liberalni liczyli na pewne, i gdzie ich spotkał największy zawód, gdyż katolicy przeprowadzili tam wszystkich 6 kandydatów większością 160 głosów. „Nie podobna opisać wściekłości tłumu, mówi naoczny świadek, gdy ogłoszono rezultat wyborów. Tłum wydawał dzikie wycia i z wściekłością rzucał się na członków partyi klerykalnej. Kilka domów, należących do przywódzców tego stronnictwa, jak deputowanego Coremansa, radcy miejskiego Dewinter-Lauwersa, zostało mocno uszkodzonych. Wyłamano okiennice, pogruchotano szyby i meble. W sklepie szklannym pana van Boghout poczyniono ogromne spustoszenia; restauracya *le Roitelet*, gdzie klerykalni menerzy zbierać się zwykli, została prawie do szczętu zburzoną. Żandarmi konni i milicya strzegły kollegium jezuickiego, klasztorów i instytutów katolickich. W budynku katolickiego dziennika *Handelsblad* wytłuczono wszystkie szyby, również w instytucie Saint Norbert, gdzie żandarmerya musiała dać ognia do tłumu. Dnia 14 b. m. odbyło się zgromadzenie ludu, na którem uchwalono protest przeciw wyborom i agitacyi kleru. O godz. 9 tegoż dnia przyszło do starć prawie na wszystkich punktach miasta. Wszędzie wydawano okrzyki „precz z ministrem Malou!" i śpiewano pieśni rewolucyjne, jak pieśń giezów, i „o lwie flandryjskim".

Podobne, choć na mniejszą skalę zamieszki miały miejsce także w innych miastach belgijskich jak w Gandawie, gdzie żandarmerya użyła broni palnej, w Liége i Virton. Wszędzie przedsięwzięto liczne aresztowania.

(Sprawy tureckie.)

Korespondent *Deutsche Zeitung* donosi z Kostantynopola 14 czerwca. „Sułtan jest chory, w skutek tego ceremonia przypasania miecza będzie prawdopodobnie odroczoną. Wręczenie listów uwierzytelniających ze strony ambasadorów nie nastąpi prędzej, jak w przyszłym tygodniu. Obiega pogłoska, że generał Ignatiew zostanie odwołanym, na razie jednak wręczy on jeszcze Porcie swą kredytywę. Gubernator Bośnii podał się do dymissyi. Ciągle jeszcze wydalają softów ze stolicy.

— Sąd wojenny w Salonice skazał gubernatora tego miasta za opieszałość przy znanem krwawem zajściu na jednoroczne zawieszenie w urzędowaniu, a trzech oficerów na 45 dniowy areszt Wyrok ten został na żądanie ambasadorów Francyi i Niemiec unieważniony, jako niedostateczny. Winnych sprowadzono do Konstantynopola, gdzie ponownie będą sądzeni.

— Muzułmańska ludność wyspy Krety powitała zmianę tronu w Stambule, lecz demonstracyą przeciw chrześcijanom i reformom. Wzburzenie na wyspie ma być ogromne tak, że zagraniczni konsulowie mieli zażądać przysłania okrętów wojennych.

— Khedyw egipski wystosował z okazyi wstąpienia na tron Murada V następujący telegram gratulacyjny: „Oby Bóg wszechmocny użyczył pomyślności i długiego życia Waszemu dostojnemu Panu i władcy wiernych. Oby ochraniał go szczęśliwie i oby wstąpienie jego na tron przyniosło zbawienie także wszystkim poddanym jego bez różnicy. Wiadomość o objęciu rządów przez Jego Ces. Mość doszła mnie. Wydałem rozkaz, aby obwieszczono tę radośną nowinę 101 wystrzałami działowemi. Proszę złożyć u stóp Jego Ces. Mości zapewnienie mego hołdu (*Bi-aat*) i mojej wierności.

Wtorek 30 maja 1876."

(Zamordowani ministrowie tureccy.)

Oto niektóre daty biograficzne o dwóch ministrach tureckich, którzy padli od kuli mordercy:

Hussejn Avni basza, minister wojny, urodził się w r. 1820 w Sparcie, która wówczas należała jeszcze do Turcyi. Młody Spartańczyk w 15 roku wysłany został do Konstantynopola do szkoły wojskowej, z której w roku 1841 wyszedł w randze porucznika. Nadzwyczajne zdolności wojskowe ułatwiły mu szybki awans; w chwili wybuchu wojny krymskiej był podpułkownikiem stacyonowanym w Szumli. Mianowany szefem sztabu dywizyi w Widdynie, zdobył sobie pierwsze ostrogi w potyczce pod Tsesate, a następnie odznaczył się pod Kalafat i Silistryą. W kilka miesięcy później został generałem i w charakterze szefa generalnego sztabu przeniesiony został do armii mało-azyatyckiej. Ku końcowi wojny krymskiej został Hussejn Avni szefem generalnego sztabu Omera baszy, a po skończonej wojnie objął kierownictwo szkół militarnych. W r. 1862 brał pod Omerem baszą udział w kampanii przeciw Czarnogórze, podczas powstania kreteńskiego był gubernatorem wojskowo-cywilnym na tej wyspie. W roku 1869 objął po raz pierwszy tekę ministra wojny i dokonał wielkich reform w armii, mianowicie zaś zmienił system rekrutacyi. Zajmował także po dwa kroć urząd W. Wezyra. W chwili śmierci miał rangę muszyra czyli feldmarszałka, i był, jak wiadomo seraskierem, t. j. naczelnym wodzem armii tureckiej.

Hussejn Avni basza uchodził za człowieka wielkiej energii, był zwolennikiem stanowczego i bezwzględnego postępowania z powstańcami i odznaczał się nieprzyjaźnią ku Serbii, którą radził poskromić. Jeszcze na kilka dni przed śmiercią oświadczyć miał Hussejn, że do sierpnia gotów będzie z przygotowaniami i że wtedy wojna z Serbią byłaby pożądaną. Sułtan Abdul Azis zaszczycał Hussejna swojem zaufaniem, czego najlepszym dowodem okoliczność. że powierzył mu kształcenie wojskowe swego syna Jussufa Izzedyna.

R a s z y d b a s z a, zamordowany minister spraw zagranicznych, był bardzo zdolnym dyplomatą. Urodzony w r. 1830 w Macedonii, pochodził ze znakomitej rodziny Hadżi Nazyr Agów, której naczelnicy przez kilka wieków rządzili miastem Drainą w Macedonii jako Dere-bejowie. Syn Haidara baszy, który zajmował posadę ambasadora w Wiedniu, wychował się Raszyd w Kairze, a wykształcenie odebrał w Paryżu razem z Ismaelem baszą, dzisiejszym wicekrólem Egiptu. W r. 1851 przeniósł się Raszyd ze służby egipskiej do tureckiej i był pierwotnie dragomanem dywanu. Od r. 1852 zajmował posady gubernatorskie w kilku prowincyach, był także reprezentantem Porty w europejskiej komisyi Dunajowej. W roku 1872 został ministrem robót publicznych, następnie spraw zagranicznych. Aż do jesieni roku zeszłego zajmował posadę ambasadora tureckiego w Wiedniu, gdzie miał zjednać sobie sympatyę. W ostatniej rewolucyi nie brał czynnego udziału.

(Abdul Azis pomszczony.)

Przepowiednia generała Ignatiewa o nowych katastrofach w Konstantynopolu spełniła się prędzej, niż można było się spodziewać. W dwa tygodnie po zgonie zdetronizowanego sułtana, padł od kuli mordercy, intellektualny sprawca i główny aktor rewolucyi serajowej, Hussejn Avni basza, mąż którego energia i patryotyzm tak wielkie dla Turcyi rokowały nadzieje. Ale jeżeli zdolnościom i sprężystości byłego seraskiera należy się wszelkie uznanie, nie zbyt pochlebnie świadczy o nim, jako o człowieku niewdzięczność, jaką okazał dla zmarłego sułtana. Abdul-Azis zawsze wyszczególniał Hussejna i obsypywał go dostojeństwy, jemu to zawdzięczał Hussein całą swoję karyerę. Ale ambicya Hussejna nie znała granic. Wiedząc, że wyniesieniem Murada na tron, zobowiąże go sobie na zawsze, stanął na czele spisku i nie wahał się własnemi usty obwieścić swemu dobroczyńcy wyroku potępienia. Zwolennik Turcyi może ubolewać nad śmiercią tego męża, ale komuż na wiadomość o zamordowaniu Hussejna nie nasuwa się mimowolnie myśl, o tragicznych drogach Nemezy? Razem z Hussejnem, ofiarą zemsty, padł Raszyd basza ofiara przypadkowej okoliczności; Czerkies Hassan przyszedł zabić tylko Hussejna. Obaj zamordowani ministrowie należeli do partyi staro-tureckiej, która energiczny stawiła opór konstytucyjnym mrzonkom Midhata baszy. Stąd niektórzy nadto domyślni korespondenci snują zbyt dorywczy wniosek, jakoby śmierć obu baszów była na rękę Midhatowi. My wolimy na razie uważać cały wypadek za akt zemsty — być może, że później coś więcej się wykryje.

Naoczni świadkowie tak według *Tagblattu* opisują krwawą scenę, jaka w piątek 16 b. m. odegrała się w pałacu Midhata baszy: „W sali pałacu, przedzielonej od innych apartamentów tylko portyerą z kobierców, odbywała się właśnie rada ministrów. Po drugiej stronie portyery stały dwa szyldwachy, a kilku ze służby uwijało się tu i tam podając ministrom zwykłe chłodniki. Naraz rozsunięto szybko zasłonę, młody człowiek w uniformie feryka (majora) wpadł do sali a zmierzając prosto ku ministrowi wojny, Hussejnowi Avni baszy, krzyknął: „Powiedziałem ci, że pomszczę mego sułtana; oto zemsta!" W tej chwili dobył z kieszeni rewolweru i wypalił z bliska do ministra. Kula przeszyła pierś baszy, który padł na miejscu bez życia. Nieopisane przerażenie ogarnęło wszystkich, jeden tylko Raszyd basza nie stracił przytomności. Rzucił on się na mordercę, pochwycił go z tyłu i usiłował wydrzeć mu broń. Podczas tej walki wypalił Hassan, bo tak się zwał morderca, kilka razy z rewolweru i ranił ciężko ministra marynarki, Kaisserlego baszę. Na odgłos strzałów zbiegły się straży i służba; jeden żołnierz i Achmet aga, dworzanin Midhata baszy, padli od dalszych dwóch strzałów Hassana. Wtedy dopiero morderca chcąc się uwolnić z rąk Raszyda baszy, wydobył sztylet i pchnął nim kilka razy w pierś ministra, który padł bez duszy. Pasowanie się Raszyda baszy z Hassanem trwało kilka minut, gdyż Raszyd chociaż znacznie słabszy fizycznie walczył mężnie i wytrwale. Wreszcie udało się służbie i żołnierzom pokonać i przytrzymać mordercę. M i d h a t b a s z a z a r a z p o p i e r w s z y m s t r z a l e, o d k t ó r e g o l e g ł H u s s e j n A v n i, u c i e k ł z s a l i.

Morderca, Czerkies rodem, nazwiskiem Hassan, miał rangę feryka (majora) w linii, i był w charakterze adjutanta przydzielonym do służby Abdul Azisa. Opowiadają, że owej pamiętnej nocy z 29 na 30 maja, gdy spiskowcy z Hussejnem Avnim na czele wtargnęli do komnat sułtana, i ogłosili go pozbawionym tronu, Hassan, który miał wtedy służbę, zawołał do Hussejna: „Poczekaj! pomszczę ja na tobie krzywdę mego sułtana!" W skutek tej pogróżki oddalił Hussejn Avni Hassana ze służby w pałacu, nałożył nań areszt kilkudniowy, a następnie przeznaczył go do służby przy garnizonie w Bagdadzie.

Pogrzeb zamordowanych ministrów odbył się zwyczajem wschodnim w dniu śmierci t. j. 16 b. m. Wszyscy ministrowie brali udział w żałobnym obrzędzie.

Morderca Hassan został zaraz nazajutrz powieszony. Zaraz też zapełniono luki w gabinecie. Na miejsce Raszyda mianowany Sawfet basza ministrem spraw zagranicznych, głównodowodzący w Bułgaryi Abdul Kerim basza zastąpił Hussejna baszą w ministerstwie wojny, a nadto Khalil Szeryf basza został ministrem sprawiedliwości.

(Nowi ministrowie tureccy.)

Na miejsce zamordowanych ministrów mianowano zaraz nazajutrz nowych. Są nimi Sawfet basza dla spraw zagranicznych i Abdul Kerin basza dla spraw wojny. Obsadzono także posadę ministra sprawiedliwości Khalifem Szeryfem baszą.

O nowych ministrach otrzymała *Deutsche Ztg* drogą telegraficzną szczegóły następujące: S a w f e t basza jest jednym z najstarszych dostojników ze szkoły wielkiego Reszyda baszy. Nie można mu nie zarzucić chyba, że za stary. Jest to człowiek uczciwy i używa powszechnego szacunku tak między chrześcijanami jak muzułmanami. Wszyscy pokładają wielkie nadzieje w jego naturze pojednawczej i jego patryotyzmie. Jest on wiernym sługą swego pana i przyjacielem swego narodu. U poprzedniego sułtana nie miał miru. Sawfet basza znanym jest dobrze dyplomacyi zagranicznej i posiada u niej sympatyę. Był on długo ambasadorem w Paryżu, później także w Wiedniu, zajmował po dwakroć posadę ministra spraw zagranicznych, był także ministrem sprawiedliwości i oświaty, prezesem ważnych komissyj rady stanu a w końcu członkiem tej rady.

Nowy minister wojny Abdul Kerim basza piastował już tę posadę w r. 1872 a następnie był komendantem Szumli. Za Wezyratu Hussejna Avniego był Kaimakamem w ministerstwie wojny. Uchodzi za wielkiego przyjaciela Austryi, mówi i czyta po niemiecku. Dla bliższego scharakteryzowania go nadmienia korespondent, że Abdul Kerim basza jest abonentem wiedeńskiego *Kikeriki* i że prócz tego pisemka nie czytuje żadnych dzienników.

Minister sprawiedliwości Khalil Szeryf basza jest nadzwyczajnie uzdolnionym i mógłby odegrać ważną rolę, gdyby nie fatalny nałóg szulerski, który pozbawił go już majątku. Khalil Szeryf był przez czas jakiś ambasadorem w Wiedniu. Jest on z pochodzenia Egipcyaninem. Ojciec jego był wpływowym doradzcą byłego wicekróla Mehemeda Alego, sam Khalil był towarzyszem młodości dzisiejszego khedywa, z którym jednak poróżnił się i przeszedł w służbę turecką. Ożeniony jest z córką Mustafy Fazyla baszy zmarłego brata khedywa.

(Z Serbii.)

Serbia nie wyrzekła się jeszcze mrzonek o powiększeniu terytoryum kosztem Turcyi. *Politische Correspondenz* dowiaduje się, że większość gabinetu belgradzkiego oświadczyła się za dotychczasową „wojowniczą" polityką, od której odstąpiłaby Serbia tylko pod warunkiem pewnego wynagrodzenia terytoryalnego. Odpowiednią ku temu sposobność upatruje rząd serbski w rokowaniach, jakie niebawem mają się odbyć w sprawie naruszenia granic tureckich a w szczególności wyspy na Drynie, ku czemu Turcya wysłała już specyalnego pełnomocnika. Gabinet serbski przeznaczył do tych rokowań Filipa Christicza, który ma rządowi tureckiemu przedstawić tę niemiłą sprawę. Stefcza i Risticz zgadzają się w tem, że gabinet dzisiejszy nie mógłby odstąpić od dotychczasowej wojowniczej polityki bez uzyskania pewnego powiększenia terytoryum serbskiego. Rozumie się, że gabinet stawia bardzo skromne żądania, dalekie od programu Omladiny, która chciałaby przyłączenia całej Bośnii do Serbii. Tenże korespondent donosi, że w tej samej sprawie udaje się metropolita serbski Michał na dwór petersburski

— Korespondent belgradzki *Deutsche Zeitung* donosi 16 czerwca: „Awangarda turecka w sile dwóch brygad, zajęła wczoraj pozycyę między Niżem a serbską granicą. Forpoczty obudwu wojsk stoją naprzeciw siebie na odległość strzału. Generał Czernajew jest głównodowodzącym w Alexinaczu. Groźne starcia są nieuniknione."

(Wiadomości z Rumunii.)

Przy wyborach do Izby deputowanych pierwszego koła, odbytych na dniu 17 b. m. otrzymało stronnictwo rządowe (narodowo-liberalne) znaczną przewagę; w Bukareszcie wybrany został minister Vernesku; minister Cogolniceano wybrany dwukrotnie; kandydaci stronnictwa konserwatywnego przepadli prawie wszyscy. Do *Pol. Corresp.* donoszą, że po wyborach przyjdzie do częściowej zmiany gabinetu w duchu radykalnym.

— Niektóre dzienniki rumuńskie doniosły były, że Francya nie chce zawrzeć traktatu handlowego z Rumunią, albowiem rząd rumuński obstaje przy pewnych wyjątkowych postanowieniach skierowanych przeciw żydom. Obecnie zaprzeczają tej wiadomości półurzędownie, donosząc zarazem, że agent rumuński Calimachi prowadzi rokowania nieprzerwanie i z nadzieją pomyślnego załatwienia tej sprawy.

KRONIKA

— **Karol hr. Załuski**, c. k. radca legacyjny I kategoryi otrzymał Najw. zezwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża komandorskiego król. belgijskiego orderu Leopolda.

— **P. Kajetan Zagórski** c. k. wicekonsul, otrzymał Najwyższe zezwolenie na przyjęcie i noszenie krzyża kawalerskiego orderu Korony włoskiej.

— **Ksiądz Floryan Mitulski** ormiański proboszcz i dziekan w Czerniowcach, mianowany honorowym kanonikiem przy lwowskiej kapitule obr. orm.

— **Konkurs rzeźbiarski.** Komitet pomnika Seweryna Goszczyńskiego ogłasza konkurs na projekta tego pomnika, które mają być wykonane z gipsu lub terrakoty w formie modeli szkicowanych i przedstawiać postać Seweryna Goszczyńskiego siedzącą lub stojącą na odpowiednim piedestale. Rozmiar modeli nie powinien przenosić 60 centimetrów. Termin do nadsyłania projektów upływa z dniem 1 sierpnia b. r. Wybrany przez komitet projekt nada autorowi, jego prawo wykonania samego pomnika, kosztem co najwięcej 3.000 złr.; ostateczne jednak warunki tak co do kosztów jako też co do materyału pomnikowego oznaczy komitet po wyborze projektu.

— **Ogromne sprzeniewierzenie** odkryto w ostatnich dniach w banku narodowym w Syrakuzie. Ubytek w kasie wynosi 1,300.000 lirów. Dyrektor i kasyer banku zostali uwięzieni.

— **Samobójstwo.** W Czerniowcach w dzień Bożego Ciała o godzinie 10 przed południem odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru kwestor tamtejszej wszechnicy Albin Kaiseritz, znany i w naszem mieście, ponieważ poprzednio był kancelistą przy zarządzie wszechnicy lwowskiej. Stosunki majątkowe miały popchnąć do tego rozpaczliwego kroku człowieka, który znajdował się w sile wieku, i pozostawił wdowę i dwoje dzieci.

— **Szarańcza** ogromne spustoszenia zrządza w prowincyach hiszpańskich Badajoz w Ciudad Real. Nic się prawie nie ostało w polu przed tym żarłocznym owadem. Rząd wysłał tam 15.000 żołnierzy dla oczyszczenia pól z tej plagi. W samem Badajoz dotąd wytępiono naftą 13.800 centnarów szarańczy! — Zresztą widoki rolników hiszpańskich z kąd inąd bardzo są pomyślne. W Andaluzyi n. p. pszenica i winograd obiecują taki urodzaj, jakiego od lat stu nie było w Hiszpanii.

— **W sprawie hr. Stanisława Platera** jako firmodawcy zakładu kredytowego „Tellus" w Poznaniu, zapadł we środę w sądzie poznańskim wyrok. Hrab. St. Plater skazany został za sprzeniewierzenie depozytów na dwuletnie więzienie i zwrot sumy 3.000 mark, a w razie niezapłacenia tejże, na dalszy rok więzienia, oraz na koszta procesu

— **Straszliwa burza** srożyła się podług telegramów dnia 14 b. m. w zatoce salonickiej, gdzie z powodu znanych wypadków zebranych jest obecnie wiele okrętów wszystkich flag europejskich. Z okrętów tych 32 rzuciła burza o wybrzeża i porozbijała. — Pod Castbourne, na wodach angielskich dnia 11 b. m. wicher zerwawszy się nagle przewrócił na morzu łódź żaglową, w której 13 osób używało przejażdżki morskiej. Jedna tylko z tych osób zdołała się wyratować

— **Zjawiska wulkaniczne** na wyspie Sycylii, zwłaszcza w okolicach stoków Etny, coraz groźniejszy przybierają charakter. Wstrząśnienia w okolicy Corleone z każdym dniem stają się gwałtowniejszemi. W nocy na 11 b. m. były najmocniejsze ze wszystkich dotychczasowych. Musiano pozamykać wszystkie kościoły w obawie, ażeby nie runęły.

— **Zwycięzca na torze paryskim,** ogier hr. Baltazzi *Kisber*, przyniósł właścicielowi swemu ogromny dochód. Niedawno bowiem na wyścigach angielskich *Derby* wygrał premię 5.000 funtów szterlingów czyli 120.000 frank. na Longschamps wygrał premię 100.000 frank. oprócz tego zaś w zakładach, jakie nań stawiano, tak w Anglii jak we Francyi zdobył dla swego pana po milionie franków.

— **Wielki most drewniany** na Dunaju pod Wiedniem, przedwczoraj zaczął się palić, lecz na szczęście prędko zdołano stłumić ogień, który szerzył się z nadzwyczajną gwałtownością, przez częściowe rozebranie mostu. Ogień powstał od iskry z lokomotywy.

— **Chrząszcze** są prawdziwą plagą w tym roku na Morawie. Z nastaniem gorąca rozmnożyły się do takiego stopnia, że milionami teraz zalegają sady i lasy niszcząc to, co ocalało w czasie mrozów. W jednej z wsi morawskich zebrano 41 hektolitrów czyli około 1,200.000 sztuk tego owadu.

— **Kazimierz Perier**, jak donoszą z Paryża, ma się już stanowczo lepiej, pomimo że go już reporterzy dziennikarscy na śmierć skazali i że *Bohemia* praska nawet nekrolog mu już napisała.

— **Powodzie** w ostatnich dniach ogromne zrządziły spustoszenia w Styryi i Karyntyi. Miejscami woda pozabierała całe domostwa i zniszczyła drogę żelazną.

— **Cała załoga w areszcie.** W twierdzy Aradzie w zeszłym tygodniu skradziono z magazynu wojskowego 300 par butów, 90 mundurów i t. p., a ponieważ zarządzone śledztwo nie zdołało wykryć sprawców kradzieży, komenda twierdzy, chcąc koniecznie ukarać winnych skazała na areszt całą załogę. Tak przynajmniej opowiadają dzienniki węgierskie.

— **Wypadek kolejowy.** Przedwczoraj w nocy pociąg pospieszny zdążający z Salzburga do Wiednia, z powodu złego ustawienia zwrotnicy na stacyi Köstendorf wpadł na pociąg towarowy i znaczne odniósł uszkodzenia. Z podróżnych jeden tylko lekko się potłukł.

— **Wylew jeziora Bodeńskiego,** podług ostatnich telegramów z Bregencyi, w skutek ulewnych deszczów, które nie ustały jeszcze, ciągle staje się dla okolic groźniejszym, tem bardziej, że na jeziorze ciągła panuje burza, która wezbrane fale pędzi gwałtownie na wybrzeża.

— **Z Włoch** donoszą d. 12 b. m.: W skutek nawalnych deszczów w dniach ostatnich tak gwałtownie topnieć zaczęły śniegi w górnych Alpach sabaudzkich, że strumienie Rio Rosso i Dora poprzerywały komunikacyę, mianowicie zalały drogę żelazną pomiędzy Turynem a Bardonecchia. Dnia 7 b. m. gwałtowny orkan uszkodził drogi na Mont Genevre i spowodował wiele smutnych wypadków.

— **Śniegi czerwcowe.** Dziennik berneński *Bund* donosi, że w dniu 7 b. m góra św. Gotarda i droga wąwozowa przez tę górę, zasypane były takiemi masami śniegu, jakich tam nawet w miesiącach zimowych nie widziano. Na wspomnionej drodze miejscami leżał śnieg warstwą 20 do 26 stóp grubą; na przestrzeni zaś 6 kilometrów (blisko milowej) leżał jedną masą 10 stóp wysoko. W samym okręgu tessińskim musiano zgarnąć z drogi przeszło 75.000 metrów kubicznych śniegu.

— **Wystawa przyrządów naukowych** w pałacu Kensingtońskim w Londynie, otwarta z początkiem bieżącego miesiąca, lubo jeszcze nie zupełna liczy obecnie przeszło 4600 przedmiotów, pomiędzy któremi znajdują się nadzwyczaj zajmujące i cenne, nadesłane z Austryi.

† **Dr. Henryk Wuttke** jeden z najznakomitszych współczesnych publicystów i myślicieli niemieckich, nieznużony bojownik moralności publicznej, tak mocno zachwianej dziś w społeczeństwach europejskich, zmarł jak już donosiliśmy, w Lipsku, przeżywszy lat 58. Był to rzadkiego w dzisiejszych czasach hartu charakter polityczny i moralny, niezrażony, nieustraszony niczem w wykazywaniu swemu społeczeństwu wad i dróg błędnych na jakie pod wpływem powodzeń chwilowych wstąpiło i wstępuje. W dziele swem którego wyjątki podaliśmy w swoim czasie w fejletonie *Gazety*, przed dwoma laty wykazał przewrotność i zupełną korrupcyę pewnej części prasy niemieckiej, z bezwzględnością, która powszechnie wzbudziła podziw dla moralnej odwagi autora. Dzieło owo stanowi w swoim rodzaju epokę, a autor jego zasłużył niem sobie na cześć niewygasłą ludzkości.

— **Pierwowzór herbu unii amerykańskiej**, orzeł białogłowy, znajduje się obecnie na wystawie filadelfijskiej. Jest to ten sam żywy orzeł, który przed laty dziesięciu jako ulubieniec dzielnego pułku piechoty, odbył całą południową kampanię bez szwanku i krakał w czasie bitew tem głośniej, im huczniej grzmiały armaty. Obecnie poważny ten weteran przechadza się po parku wystawy, otoczony zawsze tłumem młodzieży amerykańskiej.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawy główne.)

(λ) W dalszym ciągu bieżącej kadencyi roków przysięgłych, sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym następujące sprawy: Dnia 26 b. m. Łukańskiego Józefa o zbrodnię kradzieży; dnia 27 b. m. Paygerta Józefa o zbrodnię oszustwa; dnia 30 b. m. Buczka Michała o zbrodnię z § 126 ust. karn. Dnia 1 lipca Głogowskiego Ilka o zbrodnię podpalenia; dnia 3 t. m. Kaczorowskiej Franciszki o zbrodnię morderstwa; dnia 4 t. m. Gruszczyńskiej Emilii o zbrodnię kradzieży. Przed zwykłym trybunałem odbędzie się dnia 26 b. m. rozprawa główna w sprawie Beera Getzla o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała.

OSTATNIA POCZTA

Czytamy w *Presse*: Powtórzyliśmy dzisiaj (d. 17 b. m.) doniesienie z Budapesztu, że Najj. Pan nie przyjął dymisyi państwowego ministra wojny br. Kollera wniesioną z powodu nadwątlonego zdrowia. Wiadomość tę potwierdzają jeszcze i inne źródła z tym dodatkiem, że br. Koller, po upływie 6-tygodniowego urlopu, w dniu 23 lub 24 b. m. obejmie napowrót swe urzędowanie.

Radca ministeryalny w ministerstwie handlu, Wilhelm Deweż, został mianowany — według *Presse* — szefem sekcyi i obejmie sprawy któremi kierował br. Kolbensteiner, szef sekcyi i generalny dyrektor poczt i telegrafów, zmarły w zimie r. b.

Na posiedzeniu Izby niższej sejmu węgierskiego w d. 17 b. m. przedłożył Mileticz wniosek w przedmiocie austryackiej polityki wschodniej w obec najnowszych wypadków w Turcyi, treści następującej: Rząd węgierski wyjedna u Wys. Porty za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych przeprowadzenie zapowiedzianych reform, głównie zaś zaprowadzenie stosunków autonomicznych na półwyspie Bałkańskim. Rząd węgierski dołoży wszelkich starań, ażeby Bośnia, Hercegowina, Bułgarya i Staro-Serbia połączone zostały w jedno państwo na wzór Serbii i Rumunii. Na wypadek gdyby Serbia i Czarnogóra przyszły w pomoc powstańcom, wstrzyma się rząd od zbrojnej interwencyi i w tym samym duchu działać będzie u obcych mocarstw; co się zaś tyczy przesyłki broni przez terrytoryum austryacko-węgierskie, zachowa się rząd zupełnie neutralnie. Wniosek ten przyjdzie pod obrady dopiero w jesieni.

Sejm kroacki zbierze się w Zagrzebiu d. 3 lipca.

Hamburger Korrespondent i *Daily Telegraph* dowiadują się równocześnie z Berlina, że książę Gorczakow zamierza podać się do dymisyi, jeżeliby memoryału jego nie wręczono w Konstantynopolu.

W parlamencie angielskim oświadczył Disraeli 16 b. m., że pogłoski o zamiarze odstąpienia Niemcom Helgolandu są bezzasadne.

Na giełdzie antwerpskiej miał 16 b. m. jakiś jegomość wykrzykiwać, że wszystkich Niemców trzeba wypędzić z Belgii, gdyż oni to wywołali teraźniejsze rozruchy. Oczywista, że jegomość ten był klerykałem. Niemcy antwerpscy wyprawili zaraz deputacyę do swego konsula z prośbą, ażeby zarządził co potrzeba dla ich bezpieczeństwa. Konsul miał w tej mierze porozumieć się z posłem niemieckim w Buxeli. Liga giezów w Antwerpii postanowiła wyprawiać dalej burdy uliczne. Z tych burd może łatwo wywiązać się groźniejszy konflikt.

Senat hiszpański uchwalił 113 głosami przeciw 40 artykuł konstytucyi o tolerancyi religijnej.

Don Carlos przybył do Meksyku.

Papież przyjmował 17 b. m. ciało dyplomatyczne które złożyło mu powinszowanie z okazyi 30 letniego jubileuszu pontyfikalnego.

W Izbie włoskiej przedłożył p. Depretis 17 b. m. dekret, którym wniesiony przez poprzednie ministerstwo projekt ustawy o wykupnie kolei północno-włoskich zostaje cofnięty. Równocześnie przedłożył p. Depretis inny projekt ustawy w tej sprawie.

Konwent republikański w Cincinnati wybrał Hayesa kandydatem na urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stryj, 19 czerwca. W skutek gwałtownej ulewy wezbrał potok Kłodnica w gwałtowny sposób i przerwał komunikacyę na kolei i na gościńcu między Stryjem a Drohobyczem,

Stanisławów, 18 czerwca. Dziś w południe woda oblała prawą izbicę mostu w Mekityńcach. Pierwsze jarzmo środkowe zagrożone. Komunikacya przerwana.

Drohobycz, 19 czerwca. Gwałtowne i nagłe wezbranie rzek sprawia niezwykłe spustoszenia. W Borysławiu woda zalała szyby naftowe i uniosła wiele budynków. Kilku robotników miało zginąć. Komunikacya osią przerwana. Między Drohobyczem a Stryjem ruch kolejowy wstrzymany.

Ems, 19 czerwca. Cesarz rossyjski i książę Gorczaków wyjechali do Jugenheim. Obaj cesarze serdecznie pożegnali się na dworcu.

Bruksela; 19 czerwca. W skutek proklamacyi burmistrza minął w Antwerpii wczorajszy wieczór spokojnie; natomiast w Hoboken pod Antwerpią chłopi uderzyli na kilku liberałów, przyczem raniono kilka osób ciężko. Padały strzały rewolwerowe.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

Biura Redakcyi znajdują się od 7 maja przy ulicy Wałowej liczba 29 (nowa na drugiem piętrze.

W tym samym domu na lewo znajduje się Ekspedycya, w której miejscowi abonenci odbierają *Gazetę Lwowską*.

Biura Administracyi znajdują się przy ulicy Sobieskiego, liczba 32, na dole po lewej stronie.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 18 i 19 czerwca 1876.

Hotel Żorża.

Pp. L. hr. Wodzicki z Tyczyna. — D. Bendella z Czerniowie. — W. Younga z Trzciańca. — A. Kreb z Taurowa.

Pp. M. Bogdanowicz z Kossowa. — A. Hausner z Brodów. — K. Kosielski z Rosyi. — W. Potocki z Podola. — D. Sturdza z Rumunii. — A. Warteresiewicz z Szwejkowa. — M. Zuczenko z Rosyi. — A. Nazurkiewicz z Podola. — K. hr. Ponińska z Stanisławows. — A. Loidiss z Kischenef.

Hotel Angielski.

Pp. W. hr. Tarnowski z Wróblowic. — A. Dydyński z Czerniawki. — I. Krajewski z Czech.

Pp. A. Maresz z Złoczowa. — B. Boniecki z Rawy. — A. Łucki z Sarny. — B. Rozwadowski z Tuchowa. — A. Serwatowski z Bucniowa. — Z. Minz z Torki. — S. Kremer z Tomaszowa. — M. Wielkopolski z Tłumacza.

Hotel Europejski.

Pp. F. hr. Potulicki z Rosyi. — W. Marynowski z Przemyśla. — T. Żurowski z Boreska.

Pp. hr. Kolleredo z Żółkwi. — M. Hermann z Bukowiny. — F. Zalewski z Rosyi.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Chmielewski z Rosyi. — L. Danger z Rosyi. — K. Ochocki z Białobóżnicy. — S. Zagórski z Wołynia. — E. Bürgell z Stryja. — W. Witosławski z Przemyśla. — S. Newelicz z Kozowy.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 18 i 19 czerwca 1876.

Pp. S. hr. Borkowski do Uhrynowa. — W. hr. Dzieduszycki do Jezupola. — Z. hr. Szembek do Poremby. — K. br. Błażowski do Rudek. — I. Ilkiewicz z Rosyi. — K. Suchodolski z Sosnowa.

Pp. hr. Wodzicki do Tyczyna. — Dr. D. Bendella do Czerniowiec. — F. Burzyński do Bursztyna. — A. Łopuszański do Bukowy. — K. Tergonde do Przemyśla. — T. Wasilewski do Sienkowa. — L. Winogrodzki do Królestwa. — L. Zbyszewski do Buska

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 18 czerwca 1876 r., godz. 7 rano

Barometr 731·65 mm. Psychrometr suchy 17·3°C. Psychrometr wilgotny 16·7°C. — Prężność pary 13·8 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr NE1· Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.
Temperatura powietrza + 13·8°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 19 czerwca 1876, godz. 7 rano.
Barometr 735·02mm. — Psychrometr suchy 18·8°C. Psychrometr wilgotny 18·2°C. Prężność pary 15·2mm Wilgoć 94%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr NW· Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 28.0mm
Temperatura powietrza 15·°Rm.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 po południu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 1 min 3 po północy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (naStryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnosza się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 17 czerwca 1876.

	płacą zlr.	ct.	żądają zlr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	196	50	198	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	118	50	120	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	228	—	231	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	6	—	86	75
„ „ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	86	—	86	75
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	80	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	-
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	50	91	50
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	10	86	90
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	-
5. Losy Miasta Krakowa	14		15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	60	5	70
Dukat Cesarski	5	70	5	80
Napoleond'or	9	60	9	70
Pół imperyał	9	70	9	90
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	70
„ „ papierowy	1	57½	1	59
100 Marek niemieckich	59	—	60	—
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 14 czerwca 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.50	66.60
„ „ „ w srebrze	69.35	69.50
Losy z roku 1839 całe	245.—	247.—
„ „ 1839 piąta częśc 4%	245.—	247.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.80	110.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.50	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130 50	131.—
Renty Commo po 42 lir. aus.	19.—	20.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	85.—	85.50
Galicyi	86.20	86.50
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	73 75	74.25
Węgier	75.—	75.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	70.60	70.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	146.—	146.10
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego	839.—	841.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w sreb.	43 50	44 50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	349 —	350.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	145.—	145.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1850.—	1855.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	196.50	197.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	121.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	269 —	270.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.—	83.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.50	90.—

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądają.
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. łos. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4%	78 —	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	88.—	88.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.25	85.75
„ „ „ po 5%	95.75	96.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.50	70.—
Kol. nadduiestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	—.—	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	95 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	94.50	95.—
„ „ „ „ III. „	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	77.25	77.75
Węg. gal. kol. a 200zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	160.50	161.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	29 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14 50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	29 75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	89 —	89.50

	płacą	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30 —
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18 50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119 —
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23 —	23 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22 75	23 50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	58.65	58.75
Frankfurt 100 mark p.	58 65	58.75
Hamburg za 100 w p. n.	58.65	58 75
Londyn za 10 ft. szt.	120.80	121.—
Paryż za 100 fr.	47.70	47.80
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.75.—	5 77 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.62.—	9.64.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.15	103.25

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
17 czerwca 1876.

	zlr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	90
„ „ „ w srebrze	70	50
Losy pożyczki z roku 1860	110	25
Akcye banku wiedeńskiego	850	—
„ „ kredytowego bez kupona	148	—
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	75
Srebro	103	—
Napoleond'or	9	61
Dukat cesarski men.	5	79
100 Marek	59	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2794) **Ogłoszenie.**

L. 4662. C. k. sąd powiatowy w Rohatynie, niniejszem do publicznej zapodaje wiadomości, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Ujazd, wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w tutejszym sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów wyznacza się dzień 26 czerwca 1876 r., w sądzie tutejszym.

Rohatyn dnia 17 czerwca 1876.

(2796) **Ogłoszenie.**

L. 159. Komisya hipoteczna c. k. Sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kryg, z miejscowością Świniarki i Jedle dnia 26 czerwca 1876 r., w tejże gminie rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uznał. Gorlice dnia 15 czerwca 1876.

(2671 1—3) **Obwieszczenie.** L. 10828.

W moc rozporządzenia wysokiego ces. król. Ministerstwa handlu z dnia 20 maja 1876, l. 12050 zwija się począwszy od dnia 15 czerwca 1876, kursująca na przestrzeni pomiędzy Rohatynem i Bursztynem miastem do pociągów kolejowych Nr. 5 i 6 jazda pospieszna (nowego systemu,) ta sama jazda przemienia się na przestrzeni pomiędzy Bursztynem miastem i dworcem na jazdę posłańczą a równocześnie zaprowadza się na przestrzeni pomiędzy Bursztynem miastem i Rohatynem codzienna konno-posłańcza jazda która będzie się przyłączała do pociągów pospiesznych Nr. 1 i [illegible]

Równocześnie przeistaczają się kursujące obecnie z przyłączaniem się do wymienionych pospiesznych pociągów pomiędzy Bursztynem miastem i dworcem poczty pieszo-posłańcze na poczty konno-posłańcze, które się spajają z pocztą konno-posłańczą pomiędzy Rohatynem i Bursztynem w jeden jednolity obieg.

Równocześnie zmienia się także po części porządek obiegania jazdy pospiesznej (nowego systemu) obiegającej pomiędzy Rohatynem a Burszytnem dworcem i przyłączającej się do pociągów Nro. 3 i 4.

Wymienion zmiany ukształcą się w sposób następujący:

I Jazdy posłańcze pomiędzy Bursztynem miastem i dworcem:

Z Bursztyna urzędu poczt.	Nr. 1 o X.20 godz. przedpoł.	Nr. 2 „ 4.15 „ popołudn.		Z Bursztyna dworca	Nr. 1 o XI.— godz. przedpoł.	Nr. 2 „ 5.— „ popołudn.
w Bursztynie dworcu	Nr. 1 o X.50 godz. przedpoł.	Nr. 2 „ 4.45 „ popołudn		W Bursztynie urząd poczt.	Nr. 1 o XI.30 godz. przedpoł.	Nr. 2 „ 5 30 „ popołudn.

Nr. 1 do i od pociągu Nr. 6 z Suczawy
Nr. 2 „ i „ „ „ 5 ze Lwowa.

II. Poczty konno-posłańcze pomiędzy Bursztynem i Rohatynem.

Z Bursztyna urz. poczt.	o VIII.40 god. przpoł	Z Rohatyna	o 4.45 godz. popołud.
w Bursztynie dworcu	„ IX.10 „ „	w Bursztynie urz. p.	„ 6.35 „ „
z Bursztyna dworca	„ IX 20 „ „	z Bursztyna urz. p.	„ 7. 5 „ „
w Bursztynie urz. poczt	„ IX.50 „ „	w Bursztynie dworcu	„ 7.35 „ „
z Bursztyna urz. poczt	„ X.10 „ „	z Bursztyna dworca	„ 7.45 „ „
w Rohatynie	„ XII.— „ w poł.	w Bursztynie mieście	„ 8.15 „ wieczór

Przyłącza się do pociągu pospiesznego Nr. 1 ze Lwowa. | Przyłącza się do pociągu pospiesznego Nr. 2 z Suczawy.

III. Jazdy pospieszne (nowego systemu) pomiędzy Rohatynem i Bursztynem.

Z Rohatyna	o 8.30 godz. wieczór.	z Bursztyna miasta	o III.10 godz. rano
w Bursztynie urz. p.	„ 10.20 „ „	w Bursztynie dworcu	„ III.40 „ „
z Bursztyna urzęd. p.	„ 11.20 „ „	z Bursztyna dworca	„ III.55 „ „
w Bursztynie dworcu	„ 11.50 „ „	w Bursztynie urz. p.	„ IV.25 „ „
z Bursztyna dworca	„ 12. 5 „ „	z Bursztyna urz. p.	„ V.25 „ „
w Bursztynie mieście	„ 12.35 „ „	w Rohatynie	„ VII.15 „ „

Przyłącza się do pociągu Nro. 4 z Suczawy. | Odchodzi z Bursztyna dworca po przybyciu pociągu Nr. 3 ze Lwowa.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z ces. król. krajowej Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 3 czerwca 1876.

Kundmachung.

Im Grunde h. Hand[illegible]-Ministerial-Erlasses vom 20 Mai l. J. Z. 12050 wird vom 15 Juni d. J. an die zwischen Rohatyn und Bursztyn Bahnhof zu den Bahnzügen Nr. 5 und 6 verkehrende Eilfahrt (neuen Sistems) auf der Strecke zwischen Rohatyn und Bursztyn Stadt ganz aufgelassen, auf jener zwischen Bursztyn Stadt und Bahnhof hingegen in eine Botenfahrt umgewandelt und gleichzeitig zwischen Bursztyn Stadt und Rohatyn im Anschlusse an die Eilzüge Nr. 1 und 2 eine tägliche Reitbotenpost eingerichtet.

Unter Einem werden auch die zwischen Bursztyn Stadt und Bahnhof gegenwärtig zu den gedachten Eilzügen verkehrenden Fussbotenposten in Reitbotenposten umgestaltet und mit der Reitpost Rohatyn-Bursztyn Stadt in einen einheitlichen Cours vereinigt.

Gleichzeitig wird auch die Coursordnung der zu den Zügen Nr. 3 und 4 influirenden Eilfahrt (neuen Sistems) Rohatyn-Bursztyn Bahnhof theilweise geändert.

Die gedachten Aenderungen werden sich gestalten wie folgt:

1. Botenfahrten zwischen Bursztyn Stadt und Bahnhof.

Von Bursztyn Post.	N. 1 um X U 20 M. VMittag	N. 2 „ 4 „ 15 „ NMitts.	Von Bursztyn Bhf.	N. 1 um XI U. — M. VMitt.	N. 2 „ 5 „ — „ NMitt.
in Bursztyn Bhf.	N. 1 um X U. 50 M. VMittgs	N. 2 „ 4 „ 45 „ NMittg.	in Bursztyn Post.	N. 1 um XI U. 30 M. VMitts	N. 2 „ 5 „ 30 „ NMittgs

Nr. 1 zum und vom Zuge Nr. 6 aus Suczawa.
Nr. 2 zum und vom Zuge Nr. 5 aus Lemberg.

2. Reitbotenposten zwichen Bursztyn und Rohatyn.

Von Bursztyn Post.	um VIII U. 40 M. VM.	von Rohatyn	um 4 U. 45 M. NM.
in Bursztyn Bahnh.	„ IX „ 10 „ „	in Bursztyn Post.	„ 6 „ 35 „ „
von Bursztyn Bhf.	„ IX „ 20 „ „	von Bursztyn Post.	„ 7 „ 5 „ „
in Bursztyn Post.	„ IX „ 50 „ „	in Bursztyn Bhf.	„ 7 „ 35 „ „
von Bursztyn Post.	„ X „ 10 „ „	von Bursztyn Bhf.	„ 7 „ 45 „ „
in Rohatyn	„ XII „ — „ Mtg.	in Bursztyn Stadt	„ 8 „ 15 „ „

Influirt zum Eilzuge Nr. 1 aus Lemberg. | Influirt zum Eilzuge Nr. 1 aus Suczawa.

3. Eilfahrten (neuen Sistems) zwischen Rohatyn und Bursztyn.

Von Rohatyn	um 8 U. 30 M. Abs.	Von Bursztyn Stadt	um III U. 10 M. Früh
in Bursztyn Post.	„ 10 „ 20 „ „	in Bursztyn Bhf.	„ III „ 40 „ „
von Bursztyn Post.	„ 11 „ 20 „ „	von Bursztyn Bhf.	„ III „ 55 „ „
in Bursztyn Bhf	„ 11 „ 50 „ „	in Bursztyn Post.	„ IV „ 25 „ „
von Bursztyn Bhf.	„ 12 „ 5 „ „	von Bursztyn Post.	„ V „ 25 „ „
in Bursztyn Stadt	„ 12 „ 35 „ „	in Rohatyn	„ VII „ 15 „ „

Influirt zum Zuge Nr. 4 aus Suczawa. | Geht ab von Bursztyn Bahnhof nach Ankunft des Zuges Nr. 3 aus Lemberg.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direktion.

Lemberg am 3 Juni 1876.

(2780) **Ogłoszenie.**

L. 5777. C. k. sąd powiatowy w Brodach, podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Jazłowczyk na dniu 19 czerwca 1876 w miejscu siedziby sądu rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne. Brody dnia 12 czerwca 1876.

(2785 1—3) **Edykt.**

L. 16. Na dniu 12 czerwca, 12 lipca i na dniu 14 sierpnia 1876 r. na ostatnim także niżej ceny szacunkowej odbędzie się każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie na rzecz Izaaka Amstra o 48 zł. 80 kr. w. a. zpn. publiczna sprzedaż realności, w Sośnicy pod l. 21 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do massy spadkowej Iwana Buryszczaka należącej.

Cena szacunkowa 590 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia. Radymno dnia 20 stycznia 1876.

(2786 1—3) **Edykt.**

L. 1321. Na dniu 19 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1876 r. każdym razem o godz. 10 z rana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie Mendla Wassersteina o 100 zł. zpn. publiczna sprzedaż realności pod nr. 77 w Nienowicach położonej, do dłużniczki Anny Kmieć należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum 35 zł

Bliższe warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być w registraturze przejrzane. Radymno 6 kwietnia 1876.

(2773 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 27165. W celu zabezpieczenia robót około przysposobienia filarów mostu Nr. 42 na Wisłoku w Rzeszowie pod konstrukcyą żelazną, oraz ułożenia pomostu na tymże moście po ustawieniu żelaznej konstrukcyi odbędzie się dnia 28 czerwca 1876 przed południem w c. k. Starostwie w Rzeszowie rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wynosi 3268 zł. 96 ct. w. a.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy, oraz kosztorys sumaryczny, wykaz cen jednostkowych i dwa plany mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w urzędowych godzinach.

Chcący podjąć się tego przedsiębiorstwa mają wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12tej w południe do c. k. Starostwa w Rzeszowie.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione. Lwów dnia 14 czerwca 1876.

(2755 1—3) **Edykt.**

L. 8413. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Józefa Bauera i mianuje pana c. k. adjunkta Aleksandra Stobieckiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstem p. adwokata Łużeckiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 28 czerwca 1876 o 9 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili. Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 lipca 1876 w którym to terminie wszyscy. którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył w Sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym który się na dzień 16 sierpnia 1876 o 9 godzinie przed południem postanawia, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 14 czerwca 1876.

(2736 3—3) **Edykt.**

L. 3425. C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia niniejszem edyktem Ignacego Bentscha niewiadomego z miejsca pobytu i życia, iż przeciw niemu Paweł i Maryanna Mazner w dniu 8 maja 1876 r. l. 342 wnieśli pozew o orzeczenie iż suma 110 złr. 42 2/5 m. k. na realności pod l. 181 star. 173 now. w Białej pod poz. 4 on., na rzecz Ignacego Bentscha, zaintabulowana jest przedawnioną i nienależnie realność tę obciąża w skutek czego dla niego adw. Dr. Eisenberga w Białej ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 6 lipca 1876 r. o godzinie 10 przed południem wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 22 maja 1876.

(2655 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 13311. W celu zabezpieczenia budowy części gościńca myślenickiego przez wieś Stróże odbędzie się w dniu 30 czerwca 1876 r. w c. k. Starostwie w Myślenicach licytacya publiczna przez składanie ofert.

Koszta tej budowy na zasadzie cen jednostkowych obliczono są w przybliżeniu jak następuje:

1. Roboty ziemne w raz z rozwiezieniem skopanego materyału	10292 zł.	53 1/2	c.
2. Narzut kamienny . .	1282 zł.	56	c.
3. Bruk skarpowy . . .	16869 „	08	„
4. Pokład szutrowy . .	2689 „	47 1/2	„
5. Budowa objektów . .	4933 „	68	„
6. Poręcze drogowe . .	1192 „	43	„
7. Mury podpierające .	160 „	81	„
8. Ryczałtowe wynagrodzenie za żerdzie i łaty .	50 „	—	„
Ogółem	37470 zł.	57	ct.

Ponieważ zatwierdzony operat na powyższą budowę jest w wymiarach sążniowych obliczony i na miarę metryczną przerobionym zostanie, przeto kosztorys sumaryczny do licytacyi przeznaczony, jest tylko w przybliżeniu obliczony, przedsiębiorca pod względem pojedyńczych wymiarów i objętości robót, obowiązanym będzie zastosować się do planów i kosztorysów w wymiarach metrycznych sporządzić się mających

Termin do ukończenia budowy tej oznaczonym jest do dnia 31 sierpnia 1878 r. przedsiębiorcy pozostawia się wszakże wolność wykonania takowej w krótszym przeciągu czasu.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, a mianowicie ogólne i szczegółowe warunki budowy wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany, przejrzane być mogą w c. k. Starostwie w Myślenicach, gdzie także oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w 5% wadyum od sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale także i literami w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów lub niepodane w terminie nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 31 maja 1876.

(2731 2—3) **Edikt.**

Z. 21. Zur Liquidirung der wider die Jona Bogad'sche Konkursmasse nachträglich angemeldeten Forderung wird eine neue Tagfahrt auf den 3 Juli 1876, 9 Uhr VMitts. III Bureau des k. k. Kreisgerichtes bestimmt wozu die Konkursgläubiger hiemit geladen werden.

Stanislau 6 Juni 1876.

(2686 2-3) **Edykt.**

L. 8198. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Markusa Hellera o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Buczaczu pod Nr. 119 w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się obecnie z próżnego gruntu pod budowlę zawierającego płaszczyznę 86 sążni kwadratowych, która graniczy ku wschodowi do realności pod Nr. 118, w długości 16 sążni 5″ i 3‴ ku zachodowi do realności pod Nr. 120, w długości 16 sążni 6‴ ku południowi w szerokości 5 sążni 4″ do drogi publicznej zaś ku północy do drogi publicznej w szerokości 4 sążni 5″, c. k. Sądowi powiatowemu w Buczaczu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 31go lipca b. r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Buczaczu swoje oznajmienie do dnia 30 czerwca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 2 maja 1876 r.

(2713 2—3) **Edykt.**

L. 6907. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na skutek prośby Jakóba i Laji Schwarzów właścicieli realności pod l. k. 21 w Przemyślu położonej w myśl §. 118 i 119 ust. hip. wzywa Jakóba Grębowskiego, Piotra Drohojewskiego, Jana Andruszowskiego, Ignacego hr. Cetnera, Pawła Krzyszkowskiego i Franciszka Gedla z pobytu niewiadomych a gdyby nie żyli, ich spadkobierców nieznanych przez edykta i kuratora w osobie adwokata p. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Baumfelda ustanowionego, ażeby w ciągu jednego roku od dnia I ogłoszenia tego wezwania w Gazecie Lwowskiej a względnie do dnia 25 czerwca 1877 wykazali, że ciężące w stanie dłużnym realności w Przemyślu pod l. k. 21 pohipotekowane, mianowicie:

1) Suma 500 złt. jako kaucya za Jakóba Grzębowskiego dla gminy miasta Mościsk Dom. I pag. 242 n. 2. on. ciężącej;
2) prawo dożywotnie dochodów realności pod l. k. 21 położonej Dom. I. pag. 243 n. 3 on. dla Piotra Drohojowskiego zahipotekowane.
3) suma 1400 zł. pol. jako kaucya za Jana Andruszewskiego zapisana i dla hr. Ignacego Cetnera jak Dom I. pag. 243 n. 4 on. zabezpieczona
4) sumy 38749 zł. 25 gr. pol., 4000 złp. 2000 złp. 4555 złp. 1469 złp. 22 4/8 gr. pol. 9000 złp. i 10600 złp. przez Pawła Krzyszkowskiego przeciw Barbarze Drohojewskiej zapozwane Dom I pag 243 n. 6 on. ciążące, i
5) prawa najmu dolnej części pomieszkań w domu pod l. k. 21 w Przemyślu się znajdujących z wyjątkiem piwnicy na czas 3 lat na rzecz Franciszka Gedel za czynsz roczny 215 złt. ciężące; — są należne i że w celu zrealizowania takowych w ciągu ostatnich lat 50 kroki jakie sądowe przedsiębrali, ileże w przeciwnym razie po upływie wyżoznaczonego czasu na żądanie właścicieli tej hipoteki w myśl §. 121 wyżpowołanej ust. hip. umorzenie wpisów tych i wykreślenie odnośnych pozycyi ze stanu biernego realności pod l. k. 21 w Przemyślu w mieście położonej zezwolonem zostanie.

Przemyśl 24 maja 1876.

(2695 2—3) **Edikt.** Z. 5048

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Rożniatów wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Schulim Tanne in Rożniatów in der Rechtssache wider Wasyl und Zosia Sachajdak aus Swaryczow zur Hereinbringung des dem Bittsteller gebührenden Restbetrages pr 47 fl 40 kr. sammt den von 86 fl. 40 kr. zu 2 kr. wöchentlich von je einem Gulden für die Zeit vom 17 Oktober 1874 bis 11 Oktober 1875, und von dem noch nicht bezahlten Restbetrage von 47 fl. 40 kr. ö. W. ebenfals zu 2 kr. wöchentlich von je Einem Gulden vom 11 Oktober 1875, bis zum Zahlungstage laufenden Zinsen, dann der Exekutionskosten pr. 1 fl. 52 kr. 6 fl. 69 kr. und 7 fl 76 kr ö W. die exekutive Veräußerung der den Eheleuten Wasyl und Zosia Sachajdak gehörigen, bei denselben am 15 September 1875, abgeschätzten und im Protokolle de pr. 25 Jänner 1875, Zl. 344 pfandweise beschriebenen Realität Nr. 41 zu Swaryczów in drei Terminen bewilligt zu derselben der erste Termin auf den 28 Juni 1876 der zweite auf den 21 Juli 1876 bei welchen dieselbe über oder um den Schätzungspreis, der dritte hingegen Termin auf den 31 August 1876 bei welchem selbe um jeden Preis hintangegeben werden wird, jedesmal um 10 Uhr VMitts. bestimmt, wozu Kauflustige eingeladen werden

K. k. Bezirks Gericht

Rożniatów den 8 März 1876.

(2706 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 24954. W celu zabezpieczenia dostawy szutru na gościńce państwowe w krakowskim okręgu budowniczym na lata 1877 1878 i 1879 odbędzie się dnia 4 lipca 1876 przed południem w c. k. Starostwie w Krakowie rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Ilość potrzebnych metrów sześciennych szutru na rok 1877, wynosi, a mianowicie:

1. Na trakcie Nadwiślańskim 5458 metrów sześciennych za kwotę 15542 zł. 41 1/2 ct. w. a.

2. Na trakcie Izdebnickim 890 metr. sześciennych za kwotę 2680 zł. 55 ct.

3. Na trakcie Warszawskim 641 metr. sześciennych za kwotę 1612 zł. 53 ct.

4 Na ulicę Łobzowską 140 metrów sześciennych za kwotę 305 zł. 20 ct.

5. Na ulicę Podgórską 55 metrów szesciennych za kwotę 259 zł. 32 1/2 ct.

Razem 7184 metrów sześcienych w kwocie fiskalnej 20.400 zł. 02 ct. w. a.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki licytacyi mogą być przejrzane w powyżej wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych. Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub też częściowo, winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. w 5% wadyum opatrzone w oznaczonym terminie a to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Krakowie. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. Namiestnictwa

Lwów dnia 4 czerwca 1876.

(2760 2—3) **Edykt.**

L. 2018. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1600 zł. w. a. z pn. od Michała Pawlaka należącej się, odbędzie się w dniach 20 lipca, 17 sierpnia i 14 września 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya pod następującemi warunkami odbyć się mająca:

1. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną być może wystawiona na sprzedaż nieruchomość tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej.
2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 150 zł. Wadyum wynosi 15 zł. w. a. Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 26 maja 1876 r.

(2662 3—3) **Edykt**

L. 7596. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Głowackiego, że przeciw niemu Joanna Jllukiewiczowa dnia 10 maja 1876 do L. 7596 pozew wniesła o extabulacyi sumy 50 zł. w stanie biernym realności pod l. k. 76 w dzielnicy lwowskiej w Samborze wedle Dom VIII pag. 42 n. 2 on. na rzecz jego zaintabulowanej, że dla niego kuratorem adw. Dr. Ehrlicha z zastępstwem adw. Dr. Kohna ustanowiono, i temuż kuratorowi pozew ten doręczono polecając pozwanemu, aby kuratorowi swe środki obrony wskazał, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor 16 maja 1876.

(2519 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6541. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonej sumy 200 złr. w. a. z pn. na rzecz Herscha Goligera odbędzie się dnia 21 lipca i 4 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu w biurze Nr. 11, publiczna sprzedaż trzech dni pola, w Tarnopolu położonych, własność Jana i Kiryła Dawidowiczów stanowiących.

Cena wywołania poniżej której te grunta na powyższych terminach nie będą sprzedane: 1037 złr. 81 ct.

Wadyum 104 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla tych którzy by po 20 marca uzyskali prawa zastawu, lub którym by rezolucya dozwalająca sprzedaż nie mogła być doręczoną. ustanowiono kuratorem adw. Dra Axelrada. Z c. k. sądu obwodowego

Tarnopol 22 maja 1876.

(2543 3—3) **Edykt.**

L. 6142. C. k. sąd powiatowy w Limanowy wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Piotra Pazdura ażeby w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, i deklaracyę do spadku po zmarłej w Skrzydlny 1 kwietnia 1866 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matce Teresie Pazdur wniósł, bowiem po bezskutecznym upływie tego terminu ta pertraktacya spadkowa z tymi spadkobiercami którzy deklaracyę do tego spadku wniosą, i z ustanowionym dla niego kuratorem Sebastianem Nowakiem gospodarzem z Skrzydlny załatwioną by została.

Limanowa 15 kwietnia 1876.

C. k. sędzia powiatowy

(2777 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4791. na posadę Dyrektora Instytutu techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Na mocy reskryptu wys. Ministerstwa wyznań i oświecenia z dnia 28 maja b. r. l. 6620. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę Dyrektora Instytutu techniczno przemysłowego w Krakowie, który z początkiem przyszłego roku szkolnego ma być otworzony. Zadaniem tego zakładu naukowego będzie kształcenie dojrzalszej młodzieży do rozmaitych zawodów wyższego przemysłu technicznego. Zakład będzie obejmować trzy oddziały, czyli specyalne szkoły fachowe, mianowicie: oddział budowniczo-techniczny, oddział mechaniczno-techniczny i oddział chemiczno techniczny.

Językiem wykładowym na wszystkich trzech oddziałach będzie język polski.

Do posady dyrektora tego zakładu naukowego są przywiązane następujące etatowe dochody:

1) stała płaca w rocznej kwocie 2.000 zł.
2) dodatek aktywalny przypadający według ogólnych przepisów dla urzędników rangi VII
3) dodatek funkcyjny w rocznej kwocie 800 zł.
4) dodatek na pomieszkanie obliczony według norm obowiązujących.
5) pięć dodatków kwinkwenalnych po 200 zł. w. a.

Kandydatowi wykazującemu praktyczne zatrudnienie w zawodzie techniczno przemysłowym może być policzony czas tej praktyki do lat służby dyrektorskiej z tem ograniczeniem, że lata praktyki co najwięcej za pięć lat służby dyrektorskiej policzone będą.

Stała płaca i dodatki kwinkwenalne z wyłączeniem innych etatowych dochodów stanowią podstawę do obliczenia pensyi emerytalnej.

Zgłaszający się o nadanie powyższej posady winni wnieść podania swoje wystosowane do wys. Ministerstwa wyznań i oświecenia najdalej do 20 lipca b. r. za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie, wykazać i udowodnić wiek znajomość języka wykładowego, nauki odbyte, złożone egzamina, tudzież przebieg i wynik dotychczasowej pracy bądź na polu umiejętności techniczno-przemysłowych, bądź w praktycznym zawodzie przemysłu technicznego.

Kandydaci, którzy zajmują posady w zawodzie funkcyonaryszów publicznych, winni wnieść podania konkursowe za pośrednictwem przełożonych swoich.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 15 czerwca 1876.

(2523 2—3) **Edykt.**

L. 11479. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Leiba Schechtera że przeciw niemu Leib Rosenzweig pod dniem 10 lutego 1876 do l. 3464 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie sumy 50 złr. a. w. z pn, w załatwieniu którego t. s. uchwałą z dnia 11 lutego 1876 do L. 3464 wydano nakaz zapłaty powyższej kwoty z pn. w przeciągu dni 3 pod rygorem egzekucyi, albo wniesienia zarzutów przeciw wydanemu nakazowi zapłaty w tymże samym casie. Gdy miejsce pobytu pozwanego Leiba Schechtera wiadomem nie jest przeto c. k. sąd tutejszy uchwałą z d. 19 maja 1876 do l. 11479 w celu zastępowania pozwanego tego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra Kaufmanna z zastępstwem adw. dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam się zgłosił, lub też potrzebne dowody ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 19 maja 1876.

(2763 2—3) **Edykt.**

L. 655. C. k. Sąd powiatowy Mielce zawiadamia Henrykę z Lewartowskich Bielińską z miejsca pobytu niewiadomą że Marek Horowicz w Mielcu zamieszkały wytoczył przeciw niej pozew pod dniem 4 lutego 1876 do l. 655 o zapłacenie kwoty 139 zł. w. a. w skutek czego do sumaryczne rozprawy termin na 19 czerwca 1876 o godz. 9 rano w tutejszym Sądzie wyznaczonym został. Zarazem ustanawia się pozwanej kuratorom p. Antoniego Fibicha notaryusza w Mielcu z wezwaniem by pozwana w należytym czasie stawiła się, albo kuratorowi dowody swoje udzieliła lub wskazała Sądowi swego pełnomocnika w razie bowiem przeciwnym szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Mielec 28 lutego 1876.

(2724 2—3) **Edykt.**

L. 7129. W dniach 1 sierpnia, 17 sierpnia i 31 sierpnia 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 171 w Letni Andrusia Kozara własnej na zaspokojenie wierzytelności Herscha Lorberbauma w kwocie 117 złr. 60 ct. w.

Cena wywołania 155 złr. w. a.

Wadyum 15 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie. Medenice dnia 29 lutego 1876.

(2768 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 717. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 196 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 35 w Jancach położonej własnością dłużnika Jana Setery będącej w trzech terminach na dniu 20go czerwca, 18go lipca i 22 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano w Sądzie.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 600 zł. wadyum wynosi 60 zł. w. a.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Zassów 30 kwietnia 1876.

(2752 2—3) **Konkurs.**

L. 4912. Celem obsadzenia posady kancelisty przy Sądzie obwodowym w Samborze XI klasy rangi ze systemizowanemi należytościami, rozpisuje się konkurs z terminem do 20 lipca 1876 r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane do prezydyum sądu obwodowego w Samborze. Lwów 12 czerwca 1876.

(2587 2—3) **Edykt.**

L. 26545. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Maurycemu Kessler iż na prośbę p. [illegible] Skwarczyńskiego uchwałą z dnia [illegible] pada 1875 l. 58454 dozwoloną została egzekucyjna intabulacya prawem zastawu [illegible] sumy wekslowej 750 złr. w. a z pn. prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 13 sierpnia 1875 do l. 43723 wywalczonej w stanie biernym dóbr Mokrzany i sołtysostwo Mokrzany tudzież egzekucya na ruchomy majątek Maurycego Kessler.

Gdy miejsce pobytu Maurycego Kesslera nie jest wiadomem, to też na prośbę egzekwenta c. k. Sąd krajowy dla celem doręczenia onej uchwały i celem zastępywania Maurycego Kesslera w tej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dr. Emila Byka kuratorem któremu owa uchwała doręczoną zostaje i z którym niniejsza sprawa egzekucyjna wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Maurycego Kesslera aby w należytym czasie sobie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę ustanowił Sądowi oznajmił, i stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego Lwów dnia 20 maja 1876.

(2692 2—3) **Edykt.**

L. 2082. C. k. sąd powiatowy w Starej Soli wiadomo czyni, że na dniu 26 czerwca 10 lipca, i 1 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie publiczna przymusową sprzedaż realności pod l. k. 35. 36, w Grodowicach położonej Iwana Horoń własnej na zaspokojenie sumy wekslowej 54 złr. a. w. z pn. na rzecz Mojżesza Sonne.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 625 złr. a wadyum 63 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 18 maja 1876.

(2681 2—3) **Edykt.**

L. 13350. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem S. Kepplera. że przeciw niemu Hirsch Abeles wniósł pod dniem 16 maja 1876 l. 12020 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 300 złr. a. w. z pn. w załatwieniu którego uchwałą z dnia 19 maja 1876 do l. 12020 wydanym został nakaz zapłaty zaskarżonej sumy lub wniesienia zarzutów w zakresie dni trzech.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd tutejszy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Markiewicza z zastępstwem adw. Rappaporta kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 2 czerwca 1876.

(2679 2—3) **Edykt.**

L. 30530. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw M. N. Margolinowi i Salamonowi Margulies o zapłacenie sumy wekslowej 515 złr. a. w. do l. 22536 nakaz zapłaty wydanym został, gdy wydany pod dniem 28 kwietnia 1876 l. 22536 nakaz zapłaty p. M. N. Margolinowi, z powodu niewiadomego miejsca pobytu temuż doręczonym być nie mógł na prośbę powyższego banku, z dnia 2 czerwca 1876 roku l. 30530 c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę nieobecnego, tutejszego adwokata Dra Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dra Balko kuratorem, zamianował, i temuż wyżej pomieniony nakaz zapłaty doręczył.

Niniejszym więc edyktem wzywa się p. M. N. Margolina, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 9 czerwca 1876.

(2593 2—3) **Edykt.**

L. 30540 C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Władysława Malczewskiego z miejsca pobytu niewiadomego że na skutek podania Leopolda Goldfingera de praes. 22 lipca 1875 l. 17595 polecono tutejszemu urzędowi hipotecznemu, aby zanotowaną w stanie biernym realności pod l. 74 Dz. V. (62 gm. VII. kleparz) Leopolda Goldfingera własnej odmowną tut. sądową uchwałę z dnia 31 grudnia 1872 L. 25276 ze stanu biernego pomienionej realności z poz. 36 on. wykreślił, tudzież że dotycząca uchwała ustanowionemu dla niego tut. sąd. dekretem z dnia 30 grudnia 1875 l. 30540 kuratorowi adwokatowi Dr. Trynalskiemu doręczoną zostaje.

Kraków dnia 30 grudnia 1875.

(2719 2—3) **Obwieszczenie**

L. 965. Na dniu 12 lipca, 14 sierpnia i 12 września 1876 odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k, 249 w Bohorodczanach masy leżącej Piotra Wiczkowskiego własnej na zaspokojenie długu Susia Daks w kwocie 200 złr. w. a. zpn.

Cena szacunkowa 390 złr.

Wadyum 156 złr. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Bohorodczany 25 lutego 1876.

(2597 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2738 C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 314 w Lipniku położonej, własnością małż. Józefa i Zuzanny Dudzików będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Katarzyny Dudzikowej w kwocie 1000 złr. w dniu 19 lipca 1876 r. o godzinie 11tej przed południem o będzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z d. 30 grudnia 1875 L. 9130 objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 3 maja 1876.

(2733 2—3) **Edykt.**

L. 8770. W skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19 maja 1876 r. l. 7037 czyni się wiadomo:

W księgach gruntowych miasta Tarnowa z przedmieściami w urzędzie hipotecznym c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie znajdujących się, Tom 6, pag. 129, utworzono dla realności pod l. 226 w Tarnowie, na Strusinie, w okręgu c. k. Sądu obwodowego tarnowskiego położonej, nowe ciało tabularne, które jako takie od dnia 11 maja 1876 r. uważa się, od którego to dnia nowe prawa rzeczowe, do tej realności odnoszące się, tylko przez wciągnienie do tego nowego ciała tabularnego nabyte, ograniczone, przeniesione lub zniesione być mogą.

Realność ta składa się z domu drewnianego z dwiema stancyjkami, jedną sienią i jedną komórką, dalej z dwóch chlewków, tudzież z placu budowlanego, z południowej strony 9 1/2 kwadr. sążni szerokości, z północnej strony 9 kwadr. sążni długości, a z wschodniego i zachodniego boku po 6 kwdr. sążni szerokości mającego, wreszcie z placu od północnej strony 3 kwdr. sążnie i okapów po 2 sążni na wschód i zachód wynoszących, a graniczy od południa z gruntem Maryanny Wiśniowskiej, od zachodu z gruntem Stefana Trochanowskiego, od wschodu z drogą prowadzącą do Maryanny Wiśniowskiej, a od północy z ulicą prowadzącą przez Strusinę do cesarskiego gościńca.

Wzywa się:

a) wszystkich, którzy na podstawie prawa przed dniem 11 maja 1876 r. nabytego, roszczą sobie jaką zmianę stosunków w tem nowem ciele tabularnem wpisanych, do własności lub posiadania tej realności odnoszących się, bez różnicy, czy roszczona zmiana nastąpić ma przez dopisanie, odpisanie, przepisanie, przez sprostowanie powyższego opisania tej realności, przez zestawienie lub połączenie ciał tabularnych czyli gruntowych, lub w jaki inny sposób;

b) wszystkich, którzy przed dniem 11 maja 1876 r. odnoszące się do tej realności lub do części tejże, uzyskali prawa zastawu, służebności lub inne prawa, będące przedmiotem ksiąg gruntowych, o ile te prawa jako do dawnych ciężarów należące, wciągnięte być mają, i przy utworzeniu tego nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, aby te swoje prawa aż do dnia 20 września 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili.

Zaniedbanie tego terminu, który ani na nowo przywróconym ani przedłużonym być nie może, pociąga za sobą utratę prawa domagania się od osób trzecich pretensyi zgłoszeniu ulegających, które na podstawie wpisów w tem nowem ciele tabularnem uskutecznionych i przez nikogo niezaprzeczonych, w dobrej wierze uzyskali prawa, przedmiotem ksiąg gruntowych będące.

Tarnów, dnia 1 czerwca 1876.

(2673 2—3) **Edykt** L. 1944.

L. C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie, zawiadamia Stanisława Kordasiewicza z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 30 marca 1876 do l. 1944 wniósł przeciw niemu Antoni Zwarycewicz pozew o uznanie go za właściciela realności pod l. 137 w Bolechowie w skutek czego termin do rozprawy na dzień 10 lipca 1876 o godz. 10 zrana wyznaczono i Jana Dzierżanowskiego z Bolechowa pozwanemu za kuratora ustanowiono.

Wzywa się więc pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi dowodów do swej obrony potrzebnych dostarczył lub o innego zastępcę się postarał, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego nastąpić mogące sam sobie przypisze.

Bolechów dnia 31 marca 1876.

(2544 2—3) **Edykt.**

L. 23256. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Franciszka i Heleny Górskich dnia 28 kwietnia 1876 do l. 23.256 wniesionego, wyznaczyliśmy uchwałą z dnia dzisiejszego do L. 23256 termin na dzień 20go czerwca 1876 godzinę 4 popołudniu, na którym Mojżesz Herzmann, a ewentualnie jego spadkobiercy wykazać mają, że pozew o usprawiedliwienie na rzecz Mojżesza Herzmanna w stanie biernym części dóbr Lipica do l. 57056/864 Dom. 446, pag. 292 n. 13, on. uskutecznionej prenotacyi sumy 126 złr. wczasie właściwym wytoczony został, lub że termin do usprawiedliwienia w dniu wniesienia pomienionego podania jeszcze był otwartym, gdyż inaczej intabulacya wykreślenia wspomnianej prenotacyi dozwoloną zostanie.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mojżeszowi Herzmanowi, a ewentualnie jego niewiadomym spadkobiercom do rąk równocześnie w osobie adw. Dra Landesbergera z zastępstwem adwokata dr Czeszera ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mojżesza Herzmanna, ewentualnie jego spadkobierców, aby w należytym czasie i ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2675 2—3) **Edykt.**

L. 1825. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż na skutek prośby Szyfry Geldwert odbędzie się celem wydobycia kwoty 8 zł. w. a. z pn. od Iwana Wnęka w Sniach 12 lipca 1876, 16 sierpnia 1876 i 13 września 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 38/122 w Lipnicy górnej położonego, dłużnika własnego i ciała tabularnego nie mającego.

Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową w kwocie 320 zł. w. a. wadium zaś w kwocie 32 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Wiśnicz dnia 20 maja 1876.

(2595 2—3) **Edykt.**

L 4683. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do powszechnej wiadomości, że przez policyę miejską odebrane zostały następujące rzeczy: chustka wełniana popielata, chustka wełniana biała, chustka wełniana w kraty popielate, chustka w kraty niebiesko-żółto-białe, chustka popielato ciemna, chustka tybetowa letnia z białem dnem, chustka tybetowa z tureckimie szlakami, letnia chustka tybetowa koloru wiśniowego, spodnica perkalowa kolorowa, spodnica perkalowa jasna, możdzież z tłuczkiem mosiężnym i żelazko do prasowania, które prawdopodobnie z kradzieży pochodzą i które jeszcze w lecie 1874 r. przez osobę podejrzaną zostały zastawione.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli owych rzeczy, ażeby w przeciągu jednego roku od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu licząc, z wykazaniem swego prawa własności się zgłosili.

Tarnów dnia 30 maja 1876.

(2582 2—3) **Edykt.**

L. 23355. C. k. sąd krajowy ustanawia dla pna Joachima Bernsteina z pobytu nieznanemu celem dorę zenia mu uchwały tabularnej z 3 lipca 1875 l. 33294 na żądanie p. Antoniny hr. Bąkowskiej względem extabulacyi niektórych pozycyi obciężających majętność Sądową wisznię kuratora w osobie p. adw. Nurkowskiego i o tem się pana Joachima Bernstein edyktem uwiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2687 3—3) **Edikt.** Z. 2462.

Vom Haliczer k. k. Bezirksgerichte wird hiemit kundgemacht, daß gemäß Beschlusses des Wiener k. k. Landesgerichtes vom 12 Oktober 1875 Z. 72179 zur Hereinbringung für die k. k. priv. allgemeinen österreichischen Bodenkreditanstalt in Wien:

a) der Kapitalsschuld pr 800.000 fl. ö. W. samt $5^3/_4$ %tigen Zinsen vom 1ten Juli 1870 angefangen;
b) der von der am 1 Juli 1870 fällig gewesenen Annuitätsrate pr 40.000 fl. ö. W. vom 1 Juli 1870 angefangen bis zum Zahlungstage mit 6% zu berechnen den Verzugs-Entschädigung und
c) der bezüglich des Darlehens pr 800.000 fl. ö. W. bisher aufgelaufenen, und von der k. k. allg. öster. Bodenkreditanstalt gezahlten Gerichtskosten pr 254 fl. 73 kr. ö. W., so wie der erweislichen weiteren Executionskosten beziehungsweise der zur Deckung derselben bestimmten Caution pr 4000 fl. ö. W.

Die öffentliche Feilbietung des den Schuldnern Friedrich Buchmüller und Gustaw Grf. Rożan gehörigen in Pobereże unter den Top. N. 121 neu/129 alt N. 13 alt/22 neu gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Grundstückes sammt Haus und sonstigen Zugehör in 3 Terminen und zwar: am 10 Juli, 10 August und 24 August 1876, jedesmal um 10 Uhr Vormittags zu Podbereże unter nachstehenden Bedingungen statt finden wird.

1. Zum Ausrufspreise wird der von der k. k priv. allg. öster. Bodenkredinanstalt statutenmäßig erhobene Werth von 1200 fl. ö. W. angenommen. Das feilgebotene Objeckt wird am 1en und 2en Lizitazionstermine nicht unter diesem Ausrufspreise, bei dem 3ten Termine auch unter demselben um jedweden Preis hintangegeben werden.
2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium im Betrage vom 10% des Ausrufspreises im baaren oder in Staatspapieren zu Händen der Feilbietungskomißion zu erlegen, welches von dem Ersteher zurückbehalten, den übrigen Lizitanten aber gleich nach Abschluß der Lizitazion zurückgestellt werden wird.
3. Der Ersteher ist verpflichtet, binen 30 Tagen nach Zustellung des den Feilbietungsackt bestättigenden Bescheides den nach Abschlag des Vadiums annoch gebührenden Kaufschillingsrest beim Gerichte im baaren zu erlegen
4. Nach Erfüllung dieser letzten Bedingung wird dem Ersteher das Eigenthumsdekret ausgefertigt und eingehändigt, und sofort das erstandene Objeck über sein Anmelden in den physischen Besitz übergeben werden.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse können jederzeit bei diesem Gerichte in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden. Halicz am 15 April 1876.

(2548 3—3) **Edykt.**

L. 11566 C. k. Sąd krajowy lwowski obwieszcza niniejszem, iż uchwałą z dnia 27 listopada 1875 l. 61160 dozwolono intabulacyę Józefa Wróblewskiego za właściciela 2/20 części gruntu pod l. $486^1/_4$ we Lwowie przedtem na imię Karola i Maryanny Wrońskich zapisanych, dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Karola i Maryanny Wrońskich a względnie tychże spadkobierców ustanawia się równocześnie kuratora w osobie adw. Dr. Balko z substytucyą adw. Dr. Roberta Czajkowskiego, doręczając temuż kuratorowi wyż wymienioną uchwałę. Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 4 marca 1876

(2556 3—3) **Edykt.**

L. 6986. Na dniu 27 czerwca, 31 lipca i 4 września 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kulikowie egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej Jacka Gwozdowskiego własnej w Artasowie pod l. 65/15 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 350 zł. w. a.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Warunki w c. k. sądowej registraturze być mogą.

Kulików 31 marca 1876.

(2540 3—3) **Edykt.**

L. 1492. C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie celem wydobycia przez Marcina Szetelę wysokiemu Skarbowi winnej kwoty 91 zł. $98^1/_2$ ct, w. a. egzekucyjną sprzedaż realności pod l. 37 a rep. 233 w Wysokiej na 1000 zł. w. a. oszacowanej przez publiczną licytacyę na dniu 6 i 20 lipca, i 3 sierpnia 1876 o godz. 10 rano na ostatnim dniu i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Warunki inne w registraturze.

Frysztak dnia 8 maja 1876.

(2520 3—3) **Edykt.**

L. 1312. C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie wzywa niniejszem Kazimierza Lipkę, by się do spadku po swym ojcu Józefie Lipku zmarłym w Sidzinie 1873 r. w przeciągu jednego roku zgłosił, gdyż w przeciwnym razie spadek ten z jego kuratorem Wawrzeńcem Ciapałą przeprowadzonym zostanie. C. k. Sąd powiatowy

Jordanów dnia 9 maja 1876.

(2558 3—3) **Edykt**

L. 2233. Na dniu 12 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1876 na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym każdą razą o godz. 10 z rana w sprawie Anny Stołowej o zapłacenie sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż gruntu pod l. k. 66 i ogrodu pod l. 120 w Sarnicy położonego, do dłużnika Iwana Wasyliny należących, ciała tabularnego niestanowiących.

Cena szacunkowa 350 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Radymno 6 maja 1876.

(2559 3—3) **Sprostowanie.**

L. 1458. Odnośnie do ogłoszenia z dnia 30 kwietnia 1876 l. 1458 o licytacyi realności pod l. k. 153 w Dawidowie w sprawie Michała Flisowskiego przeciw Simche Hersch Korkes o 625 zł. w. a. z pn. oznajmia sąd, iż wadium nie 43 zł. 50 ct. w. a. lecz 435 zł. w. a. wynosi.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki 2 czerwca 1876.

(2547 3—3) **Edykt.**

L. 30315. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej dnia 1 b. m. do l. 30315 prośby p. Mendla Penziasa o wydanie przeciw pp. Eugeniuszowi i Janowi hr. Koziebrodzkim nakazu zapłaty sumy wekslowej 5000 zł. w. a. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu p. Jana hr. Koziebrodzkiego, kuratora ad actum w osobie p. adwokata Dr. Popiela z substytucyą p. adw. Dr. Śmiałowskiego, a doręczając wydany nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecnego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 2 czerwca 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 646. (2741 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia ustanowionej posady **Weterynarza** powiatowego, z roczną pensyą 400 złr. a. w. rozpisuje się niniejszy konkurs.

Podania o tę posadę, wykazujące dowodnie wiek i fachowe uzdolnienie kompetenta, wnoszone być mają do Wydziału powiatowego, najdalej do dnia 7 lipca 1876 r.

Z Wydziału Rady powiatowej w Gorlicach, dnia 10 czerwca 1876.

L. 18973. (2747 1—3)

Ogłoszenie licytacyi

na oddanie w przedsiębiorstwo części robót przy budowie gmachu dla szkoły św. Antoniego.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót ziemnych, murarskich, ciesielskich, oraz części robót stolarskich i ślusarskich, w wyprowadzić się mającym budynku szkoły św. Antoniego, przy ulicy Łyczakowskiej we Lwowie, na podstawie cen jednostkowych, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę przez pisemne oferty **na dzień 27 czerwca 1876** r., w biurze III Magistratu, o godzinie 12 w południe.

Mający chęć ubiegania się o powyższe przedsiębiorstwo, winni w terminie licytacyjnym, wnieść na ręce komisyi licytacyjnej swe należycie sporządzone, ostemplowane i opieczętowane oferty, w których wyrazić należy dokładnie, słownie i cyframi, pewien procent ofiarowanego opustu lub żądanego dodatku do cen jednostkowych kosztorysem objętych, nadto przedłożyć kwit na złożone w kasie miejskiej wadyum licytacyjne, w wysokości dwa i pół ($2^1/_2$) procent od całej sumy kosztorysowej, na 53.300 zł 75 ct. w. a. obliczonej.

Wspomnione wadyum uzupełnione być ma w razie przyjęcia oferty, do sumy pięć (5) procent od ogólnego, według oferty przypadającego wynagrodzenia.

Bliższe warunki licytacyjne, względnie kontraktowe, przejrzane być mogą przed terminem licytacyi w biurze III Magistratu, w godzinach przedpołudniowych.

Z Magistratu
król. stoł. miasta Lwowa
dnia 11 czerwca 1876.

Obwieszczenie.

L. 3747.

Z dniem 1 lipca 1876 r. wejdzie w życie dodatek do tutejszej taryfy dla przewozu osób i rzeczy w ruchu miejscowym i łącznym austryackim z miesiąca maja 1872 r., który zawierać będzie obliczone podług systemu metrycznego jednostkowe ceny i wagi, jakoteż tabele do obliczania należytości od transportu osób i rzeczy i wykaz odległości w kilometrach taryfowych.

Egzemplarzy tego dodatku żądać należy w biurze komercyalnem dyrekcyi ruchu we Lwowie i w ekonomacie w Wiedniu.

Wiedeń, w czerwcu 1876 r.

Generalna Dyrekcya.

(2745 2—2)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.